



WYSTAWA 1953



XVII RYBNICKIE DNI LITERATURY

PROF. HANSEN PAN - 1953



**XVII
RYBNICKIE
DNI
LITERATURY**

28. 09. — 1. 10, 1986

XVII RYBNICKIE DNI LITERATURY

1986

organizowane przez

Komitet Organizacyjny oraz Rybnicki Ośrodek Kultury (Teatr Ziemi Rybnickiej)

pod patronatem

Prezydenta Miasta Rybnika

**Wydziałów Kultury i Sztuki UW w Katowicach
i UM w Rybniku oraz Redakcji „Tak i Nie” w Katowicach**

KOMITET ORGANIZACYJNY

- Wojciech BRONOWSKI** — przewodniczący, dyrektor Rybnickiego Ośrodka Kultury
- Zbigniew PACIOREK** — szef Komisji Organizacji, Wydawnictw i Reklamy, z-ca dyrektora ROK-u
- Krystyna PIASECKA** — szef Komisji Literackiej, z-ca dyrektora ROK-u
- Krystyna PYSZ** — szef Komisji Artystycznej, kierownik Wydziału Kultury i Sztuki UM w Rybniku
- Stanisław ROBAK** — szef Komisji Finansowej, główny księgowy ROK-u

CZŁONKOWIE:

Renata BISKUP — prac. Sp-ni Inwalidów „Łączność”, **Teresa CZAJKA** — kasjerka ROK-u, **Czesław GAWLIK** — kier. art. ZDK kop. „Borynia, Genowefa **GRABOWSKA** — dyrektor Muzeum, **Lidia KRASEK** — dyrektor Klubu Młók, **Bernard KUCZ** — kierownik ZDK KWK „Jankowice”, **Urszula KUŚKA** — starszy inspektor Wydziału Oświaty i Wychowania, **Tadeusz LINIANY** — kierownik Domu Książki w Rybniku, **Zygmunt MARCOL** — kierownik ZDK „Huty Śląskie”, **Zygmunt PODLEŚNY** — dyrektor RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Rybniku, **Aniela PRZELIORZ** — starszy inspektor Wydziału Kultury i Sztuki UM, **Marian RAK** — artysta malarz, **Irena SAUER** — dyrektorka MDK-u w Wodzisławiu, **Piotr SKORUPA** — specjalista ds. organizacji i działalności artystycznej ROK-u, **Elżbieta SOROCZAN** — dyrektorka Biblioteki Miejskiej, **Lucyna TULEC** — kierownik kancelarii ROK-u, **Kazimierz ZARZYCKI** — redaktor naczelny „Tak i Nie” w Katowicach oraz pracownicy techniczni Teatru.

Serdecznie Witamy

Tradycyjnie już we wrześniu mamy zaszczyt witać w naszym mieście i regionie Gości Rybnickich Dni Literatury. Cieszy nas, że impreza ta zyskała sobie olbrzymi rozgłos w kraju i że również w tym roku zgromadziła plejadę znanych poetów i pisarzy, artystów teatru, estrady i kabaretu, publicystów i dziennikarzy. Postaramy się pokazać Im trud i owoc naszej codziennej pracy, a w zamian oczekujemy czegoś bardzo niewymiernego: radości z obcowania z dziełem prawdziwie wielkich serc i umysłów — z dziełem narodowej kultury. Nigdy się na tak rozumianej wymianie usług między środowiskiem robotniczym i artystycznym nie zawiedliśmy, przeciwnie — zawsze mieliśmy świadomość, że skorzystaliśmy więcej niż mogliśmy naprawdę dać.

A więc znów odbywać się będzie dialog ludzi pracy i młodzieży z ludźmi literatury i sztuki. W zapelnionych po brzegi klubach i domach kultury, salach szkolnych i bibliotekach literatura i sztuka będą otwierały drogi do nowych przyjaźni, nakłaniały do zwierzeń i wzruszeń, do wymiany myśli i poglądów. Taki jest właśnie sens i cel Rybnickich Dni Literatury.

Cieszy, że wymyślona w 1962 r. przez młodych wówczas działaczy kultury, Zbigniewa Jankowskiego, Wojciecha Bronowskiego, Tadeusza Pintarę i Czesława Gawlika formuła imprezy jest do dziś konsekwentnie realizowana przez nich właśnie i przez cały sztab organizacyjny. I że w swych działaniach wspierani oni są przez władze miejskie i wojewódzkie, dyrekcje zakładów pracy, władze oświatowe i szkoły, wreszcie przez działaczy i pracowników kultury Rybnika, Wodzisławia, Jastrzębia, Żor, Leszczyn...

Mówimy: Dni Literatury, a myślimy: Święto Kultury. I tak jest dobrze. Organizatorzy imprezy i związani z nią działacze przyzwyczaili nas przez 25 lat do pojmowania Dni jako okazji do uwznioślenia i pogłębienia swych przeżyć za pośrednictwem możliwie jak największej ilości rodzajów sztuki. Im więcej propozycji, tym nasze wrażenia są trwalsze a doznania wartościowsze.

Życzę naszym sympatycznym Gościom przyjemnego pobytu na Ziemi Rybnickiej oraz wielu płodnych artystycznie inspiracji twórczych, uczestnikom Dni moc intelektualnych i estetycznych satysfakcji, a organizatorom — zadowolenia z udanej imprezy.

inż. EUGENIUSZ SZYMIK
Prezydent Miasta Rybnik



Przyjaciele

WOJCIECH BRONOWSKI

Pod koniec lat 50 kraj obiegała wiadomość o powstaniu Rybnickiego Okręgu Węglowego — niewątpliwie największej inwestycji górniczej w Europie. Wraz z drażnieniem nowych kopalń, do Rybnika i okolicy zaczęły zjeżdżać tysiące ludzi z całego kraju. Przystąpiono do budowy nie tylko nowych hoteli robotniczych, boisk sportowych czy ośrodków rekreacyjnych, ale także domów kultury, klubów, świetlic i bibliotek. Rybnik zaczął być znany i ze świetnej, mistrzowskiej drużyny żużlowej, i z węgla. W kilka lat później również z Dni Literatury.

Rybnickie Dni Literatury narodziły się w 1962 roku. Nie był to przypadek. Tamte lata obfitowały w szereg inicjatyw kulturalnych. Miał miejsce gwałtowny rozwój amatorskiego ruchu artystycznego, kontynuowały swą szlachetną misję chóry, jak grzyby po deszczu wyrastały orkiestry dęte, teatry amatorskie i koła zainteresowań, kluby „Ruchu”. Założono orkiestrę symfoniczną Filharmonii ROW, która dziś obchodzi swe 25-lecie. W końcowej fazie znajdowała się budowa Teatru i Zemi Rybnickiej, zakładano Dyskusyjne Kluby Filmowe, propagowano muzykę jazzową, odbywały się spotkania literackie, powstał Klub Literacki „Świt”, przemianowany później na „Kontakty”.

Będąc wówczas kierownikiem nowo powstałego Teatru Poezji wymyśliłem wspólnie z kolegami z Domu Kultury Rybnickiej Fabryki Maszyn i młodymi twórcami z „Kontaktów” formułę imprezy literackiej nazwanej Dniami Literatury.

Zaczęli do nas przyjeżdżać poeci i prozaicy, uznani pisarze.

Nie organizowaliśmy, wzorem innych miast, zamkniętych sympozjów literackich ani katakumbowych dyskusji między twórcami, np. na temat roli poezji współczesnej czy innych, formalnych problemów artystycznych. Przeciwnie — literaci szli na spotkania do zakładów pracy, hoteli robotniczych, bibliotek, szkół, domów kultury, a także do klubów wiejskich. Tam musieli bronić swoich racji, dyskutować, a czasami i wykićtać się z czytelnikami. Tam rozpoczął się dialog ludzi pióra z ludźmi pracy i młodzieżą naszego regionu.

Formuła się sprawdziła. Literaci zaakceptowali imprezę i... jej organizatorów. Zaczęły się rodzić przyjaźnie...

Jeden z pierwszych przyjaciół imprezy, Wilhelm SZEWCZYK powiedział: „Dni Literatury jest to hasło ogólnopolskie, mające dobre brzmienie w kręgach literackich. Rzadko który region w kraju dorobił się własnej, cyklicznej imprezy, która by miała taki rezonans”. A Stanisław Ryszard DOBROWOLSKI dodał: „Impreza ta dobrze służy ważnej sprawie zachowania koniecznej

równowagi w kulturze naszego gwałtownie dzisiaj industrializującego się kraju i jego społeczeństwa — równowagi między tym, co określa się pojęciem „politechnizacja życia” i tym, co tradycyjnie zwykliśmy nazywać „życiem duchowym”. Julian PRZYBOŚ uzupełnił: „Praca górników i budowniczych kopalni jest konkretna. Trud poety niewymierny. Ale oba rodzaje pracy nie są zbyt odległe w swych celach i służą człowiekowi”.

Oni pierwsi polubili naszą imprezę i długo pozostali jej wierni. Niewiele trzeba było czasu, aby nici sympatii zawiązały się z całą plejadą najprzejdniejszych pisarzy: z Janem BARANOWICZEM, Janem DOBRACZYŃSKIM, Janem Marią GISGESEM, Janem GOCZOŁEM, Tadeuszem HOŁUJEM, Mieczysławem JASTRUNEM, Janem KOPROWSKIM, Bolesławem LUBOSZEM Tadeuszem KIJONKA, Władysławem MACHEJKIEM, Włodzimierzem MACIĄGIEM, Tadeuszem NOWAKIEM, Edmundem OSMANCZYKIEM, Alfredem SZKLARSKIM, Stanisławem HORAKIEM... Ten ostatni był gościem aż piętnastu Dni. W 1972 roku napisał: „Nie ma podobnej imprezy, która by głębiej wchodziła w nurt potrzeb kulturalnych środowisk ludzi pracy. Na spotkaniach nie ma oficjalnych pomp. Z jednej strony jest słowo pisarza z drugiej — ciekawość czytelnika. Wartością tych kontaktów są nowe i przydatne w praktyce literatów doświadczenia, twórcze refleksje wynikłe z realiów rzeczywistości”.

„Impreza urasta do niezwykle potrzebnego kontaktu na płaszczyźnie pisarz — czytelnik — odpowiadał lubiany przez dzieci i młodzież Alfred SZKLARSKI. — Literatom nieodzowne są takie styki, poprzez które poznają nuanse percepcji treści swoich książek, również czytelnikom, gdyż dialog z pisarzem pogłębia ich wiedzę o twórczości artystycznej, tendencjach w literaturze. Karol BUNSCH nie ukrywał zafascynowania Dniami. „Zaimponowała mi ta impreza — wyznawał. — My, pisarze docieramy tu z wierszem, opowiadaniem, esejem, wiedzą o świecie i ludziach, z aktorskim słowem — pod bramy fabryczne, kopalnie, do rolników, inteligencji i młodzieży. Wysoki lot ambicji kulturalnych. Takie inicjatywy trzeba popierać i doskonalic”.

Wkrótce zaczęli do nas przyjeżdżać również: Jan PIERZCHAŁA, Witold NAWROCKI, Janusz PRZYMANOWSKI, Jan Izidor SZTAUDYNGER, Eugeniusz PAUKSZTA i Wojciech ŻUKROWSKI. Z właściwą sobie swadą, ostatni z wymienionych wyznał kiedyś: „Moi drodzy, byłem na tych nowoczesnych kopalniach, widziałem, że już wam się robota przebiera, nie wiecie, czym odwiedzającego zadziwić, ale wiercie, mnie najbardziej zdumiało, zachwyciło serdeczne przyjęcie, życzliwa ciekawość tego drugiego człowieka, owo szukanie porozumienia, jeśli nie przyjaźni. Bardzo wam za to zaufanie wdzięczny jestem, bardzo. To nie frazes i wy to czujecie. Wspólne są te racje, których bronimy, praca ta sama, wiercie, moja nie lżejsza, choć bez godzin. I rachunki też przyjdzie zdać, ale tacy jak wy, będą sądzić, bo to czytelnicy decydują, czy ktoś z nas z o s t a n i e, czy się p r z y d a pokoleniom”.

Jan I. SZTAUDYNGER zobaczył w wykonaniu naszego Teatru Poezji „Oseselek” spektakl „Orfeusza w piekle” wg K. I. Gałczyńskiego. Tak się zachwycił jego parakabaretową formą, że napisał pod jej urokiem cztery jednoaktówki, przywiózł nam rękopisy i u nas dwie z nich ujrzały światło...

sceny. Były to sztuki „Wygnańcy Ewy” oraz „Wszystko winą jest amora”. W ten sposób, via Dni Literatury, odnotowaliśmy w Rybniku również polską prapremierę teatralną. Oczywiście, z udziałem Autora (zachwyconego — się!), który stał się przyjacielem imprezy, i teatryku.

Eugeniusz PAUKSZTA natomiast nie owijał doznań w sentymentalną otoczkę. Powiedział krótko: „Jakże dobrze, że zrodziły się i narastają piękną tradycją Rybnickie Dni Literatury!”.

Ileż wspaniałych wspomnień, dyskusji, zdarzeń! Rekompensują one organizatorską krzątaninę, by nie powiedzieć harówkę, trwającą przez wiele dni i nocy. Zadowolenie gości, natchnione twarze uczestników imprez, uznanie przyjaciół — oto największa nagroda dla organizatorów.

Niestety wszystko to przestało istnieć w 1975 r. Różne były przyczyny zablokowania imprezy. Nie czas i nie miejsce rozwodzić się nad tym. Ważne, że pod naciskiem śląskiego środowiska literackiego, działaczy kultury i władz miasta, po ośmioletniej przerwie, w 1983 roku Dni zostały przywrócone do życia.

Ci sami działacze, którzy w 1962 roku stali u kolebki imprezy, zabrali się do roboty. Kiedy wszystko zostało związane na przysłowiowy ostatni guzik i za kilka tygodni miało nastąpić otwarcie Dni, powaleni zostaliśmy gromem z jasnego nieba: Związek Literatów Polskich zawiesił swoją działalność! Pisarze zaczęli odmawiać przyjazdu, zrywać podpisane umowy. Odradzająca się z takim trudem impreza stanęła na krawędzi przepaści...

Uratowali ją przyjaciele. Wbrew przeciwnościom losu, przyjechali do nas m.in.: Julian KAWALEC, Zbigniew ZIELONKA, Stanisław HORAK, Tadeusz ŚLIWIAK, Tadeusz KIJONKA, Andrzej ŻAK, Feliks NETZ... „I stało się to, co wydałoby się już niemożliwe Dni ożyły! — pisał Tadeusz KIJONKA. Ożyły tak po prostu, tak naturalnie, że się nie czuje ośmioletniej przerwy. I znów te same twarze są wśród gospodarzy — a to oznacza precyzję i niezawodność, czyli to, co zawsze podziwiali goście”. Zbigniew ZIELONKA uderzył w te same tony wpisując się do Księgi Pamiątkowej: „Uczestniczyłem w wielu imprezach literackich w różnych ośrodkach kraju, ale nigdzie w Polsce nie ma takiej serdeczności, takiego partnerstwa i tak świetnej organizacji jak w Rybniku”.

Ale uczestniczący od 1964 roku prawie we wszystkich Dniach Julian KAWALEC komplementuje nas najsympatyczniej bodajże, rozpowiadając po całej nieomal Polsce, że Rybnik stał się jego drugim domem, że tutaj właśnie znalazł autentycznych przyjaciół itp. O reaktywowanej imprezie powiedział m.in. „Kolejne Dni, udane Dni, ciekawe rozmowy, wspaniałe momenty szczerości w czasie spotkań, wiele sytuacji inspirujących, pobudzających wyobraźnię, kulturotwórczych”.

Tadeusz ŚLIWIAK wyznał wówczas: „To, że kolejne Dni były znów udane, uważam za rzecz już zupełnie naturalną. Wśród podobnych imprez literackich organizowanych w Polsce — Rybnik zajmuje miejsce pierwsze. Dziękuję organizatorom, całuję wszystkie śliczne Panie, zawsze uśmiechnięte i pogodne, mimo ogromnego wysiłku jaki towarzyszy ich pracy”.

W rok później wypadło nam się zarumienić... z przejęcia. Skomplementowała nas kobieta! Prowadząc na scenie rybnickiego teatru imprezę inauguracyjną Stefania GRODZIENSKA zaapelowała do nas: „Jestem nałogową uczestniczką Dni Literatury, ale nie wróżę lekkiego życia organizatorom. Kochani! Zaprowadźcie choć trochę balaganu, to może przetrwacie, czego wam i sobie gorącą życzę. I nie zapomnijcie o swojej wiernej staruszce”...

Myślę, że w ostatnich latach grono przyjaciół Rybnickich Dni Literatury znów się wydatnie powiększyło i że mogę do niego zaliczyć Romana SAMSELA, Aleksandra MINKOWSKIEGO, Wiesława MYŚLIWSKIEGO, Bohdana PETECKIEGO, Zbigniewa SAFJANA, Andrzeja OTRĘBSKIEGO, Andrzeja GÓRNEGO, Annę PRZEMYSKĄ, Saturninę L. WADECKĄ czy Marię SZULECKĄ... „zachwyconą serdecznością i wspaniałymi dziećmi śląskimi na spotkaniach”.

Do przyjaciół imprezy chiałbym zaliczyć nie tylko pisarzy, ale także znakomitych aktorów, występujących rokrocznie w Dniach z recitalami, monodramami i programami kabaretowymi. Grono to tworzą m.in. Ryszarda HANIN, Dorota STALIŃSKA, Anna CHODAKOWSKA, Halina FRĄCKOWIAK, Magda UMER, Wojciech SIEMION, Tadeusz MALAK, Tadeusz DROZDA, Krzysztofa DAUKSZEWICZ, Jan KACZMAREK, Janusz GAJOS, Leszek DŁUGOSZ...

Dzięki Dniom Literatury udało się zaprosić do Rybnika znane warszawskie teatry: Ateneum, Kwadrat, Powszechny, Narodowy, Syrena czy Popularny, i umożliwić publiczności bezpośredni kontakt z ulubionymi aktorami. Zespoły i kierownictwa tych teatrów również poszerzają grono przyjaciół naszych Dni.

Mówiąc o przyjaciółach nie mogę zapomnieć o całej armii współtwórców imprezy — o ludziach dobrej woli z różnych instytucji, zakładów pracy i ze szkół, którzy nie szczędzą czasu, sił i środków dla zagwarantowania powodzenia naszemu przedsięwzięciu.

Trawestując słynny slogan Wańkowicza chciałoby się zawołać „przyjaźń krzepi!.. Ale że nie idzie o reklamę, powiem zwyczajnie: Rybnickie Dni Literatury rozwinęły się i okrzepły dzięki fenomenowi przyjaźni, jaki zrodził się w węglowym zagłębiu między ludźmi literatury i sztuki a ludźmi pracy. Jest to nasz wspólny skarb.



Ubiegłoroczne XVI Rybnickie Dni Literatury w Telegraficznym Skrócie

■ W XVI RDL UCZESTNICZYLI NASTĘPUJĄCY

PISARZE:

Zdzisław Gozdawa, Aleksander Minkowski, Józef Musioł, Wiesław Myśliwski, Anna Przemyska, Zbigniew Safjan, Roman Samsel, Maria Szulecka i Saturnina L. Wadecka z Warszawy, Julian Kawalec z Krakowa, Andrzej Otrębski z Wrocławia, Zbigniew Zielonka ze Słupska oraz Stanisław Horak, Bohdan Petecki i Andrzej Żak z Katowic.

■ OGÓŁEM ODBYŁO SIĘ 137 SPOTKAŃ AUTOR-
SKICH w placówkach kulturv, bibliotekach, szko-
łach i zakładach pracy. Uczestniczyło w nich
ponad 8.500 słuchaczy.

■ W RAMACH TOWARZYSZĄCYCH IMPREZ ARTYSTYCZNYCH WYSTĄPILI:

a ktorzy — Ryszarda Hanin, Anna Nehrebe-
cka, Dorota Stalińska, Jan Tesarz, Krzysztof Dau-
kszewicz, Konstancja Tulewicz, Andrzej Bychow-
ski, Janusz Mulewicz z Warszawy, Anna Dymna
z Krakowa i Jan Kaczmarek z Wrocławia,

m u z y c y — Mieczysław Grochowski, Witold
Olszewski i Stefan Żochowski z Warszawy,

k on f e r a n s j e r z y — Jadwiga Demczuk-Bro-
nowska, Bożena Honysz, Krystyna Pysz i Wojciech
Bronowski z Rybnika oraz Ryszard Zgierski z Za-
brza.

teatry — Narodowy z Warszawy ze sztuką Calderona de la Barci „Życie jest snem”, Popularny z Warszawy ze sztuką Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” i Teatr 12 A z Katowic,

kabarety — „Pan tu mieszka” z Warszawy i „Długi” z Katowic,

zespoły estradowe — Grupa pod Budą z Krakowa,

Ponadto zorganizowano:

wystawę malarstwa i grafiki Grupy Plastycznej ROW

wystawę XV RDL

kiermasze książkowe

Ogólnopolski Konkurs Literacki

Konkurs Wystaw Sklepowych

Ogółem odbyły się 42 imprezy towarzyszące, w których uczestniczyło 9.300 widzów.

OGÓLNOPOLSKI KONKURS LITERACKI O NAGRODĘ „ZŁOTEJ LAMPKI GÓRNICZEJ”

Konkurs towarzyszy Rybnickim Dniom Literatury od 1963 roku. W 1985 roku wpłynęło 476 prac z 34 województw oraz CSRS.

Jury w składzie Stanisław Horak (przewodniczący), Aleksander Minkowski, Wiesław Myśliwski, Tadeusz Śliwiak i Tadeusz Kijonka (członkowie) przyznało 6 nagród i 15 wyróżnień. Otrzymali je:

w dziale poezji

I nagrodę i Złotą Lampkę Górniczą Jerzy Stasiak ze Szczecina,

II nagrodę i Srebrną Lampkę Górniczą Władysław Katarzyński z Olsztyna,

III nagrodę Juliusz Wątroba z Rudzicy,

a wyróżnienia: **Mirosław Bochenek** z Katowic, **Janusz Gołda** ze Stefkowej k. Krosna, **Marek Karwowski** z Międzygórza, **Marek Dudziński** z Radomia, **Zbigniew J. Derda** z Katowic, **Zbigniew Kieszak** ze Starchowic, **Zbigniew Przedworski** z Warszawy, **Ryszard Kornacki** z Międzyrzecza, Podlaskiego, **Mariusz Baryła** z Piotrkowa Trybunalskiego, **Leszek L. Mularski** z Jasła i **Jacek Olszewski** ze Świerardowa Zdorju,

w dziale prozy

I nagrodę i Złotą Lampkę Górniczą **Jan Libront** z Nowej Sarzyny,

II nagrodę i Srebrną Lampkę Górniczą oraz III nagrodę **Roman Wojciechowski** z Warszawy,

a wyróżnienia: **Józef Cyrus** z Warszawy, **Gabriel Palowski** z Trzyńca w CSRS, **Józef S. Kmiecik** z Łodzi i **Nika Strzemińska** z Warszawy.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH

Konkurs wystaw sklepowych przeprowadzony po raz pierwszy. Polegał na wprowadzeniu do wystaw sklepowych elementów przypominających trwanie XVI RDL. W konkursie uczestniczyły placówki handlowe PSS „Społem”, WPHW i GS-u.

Jury w składzie **Marian Rak**, **Piotr Skorupa**, **Wanda Kłosok** i **Janina Tatarczyk** przyznało 5 nagród i 2 wyróżnienia. Otrzymali je dekoratorzy:

I nagrodę **Grażyna Mnich** (SDH „Hermes”),

II — **Kornelia Placzek** (PSS „Społem”),

II — **Teodor Ryszka** (PSS „Społem”),

III — **Narcyza Piszczelok** (WPHW),

III — **Joanna Kołodziejczyk** (PSS „Społem”),

a wyróżnienia: **Bernadetta Gołas** (WPHW) i **Hildegarda Sobota** (WPHW).

Nagrodzone Prace w Dziale Poezji w Ogólnopolskim Konkursie Literackim

Jerzy Stasiak

MIASTO I PSY

Miasto jakby z powieści alfreda kubina
po tamtej stronie
ta sama gęstniejąca
atmosfera absurdu
gdzie w łeb biorą wszystkie
rachunki prawdopodobieństwa
tutaj nadzieję sprzedaje się
bez recept
ciemne wiatry wyją
do wszystkich diabłów księżycą i
trwa zabawa w głuchy telefon
zaufania
w tym mieście
gdzie na gruzach słów
odbudować chcieliśmy
cierpliwość naszych wierszy
tych zdziczałych kotów poezji
tropionych czujnym okiem
wszechogarniającej kamery
tylko anioł pański
pieje o północy straszliwie

tutaj wiersze parują jak ster
nie do wytrzymania
jakże śmierdzi
powieszony pies
poezji

Jerzy Stasiak

INNE BAJKI

ech te dni nasze
które tak szybko zgasły
rozpierzchły się z wiatrem
gorącego lata
które odeszły w chłód
podmiejskich cmentarzy poezji
ech te dni nasze
niewy śpiewane do końca
po których został tylko
popiół mylnych wzruszeń
a my tu w nowych dniach
jeszcze nieobecni
przemierzamy nowe
trotuary mowy
a nasze roztrwonione serca
wydzwaniają wystukują
na tym bruku
pieśni o przemijaniu
pór roku
o przemijaniu nadziei
zaklętej w nowe eposy
o rycerzach
okrągłego stołu



Władysław Kotarzyński

TECZKA SPRAW OSOBOWYCH

Graj cyganie nim knajpa całkiem się rozplynie
Bowień smutek w zastrzyku siostry miłosierdzia
Pulsuje nam w przegubach
Prawie od tygodnia

Graj cyganie pomiędzy wódką a zakąską
Gdy widelec udaje ster jakiegoś jachtu
Którym można popłynąć dookoła stołu

Smutny kelner przechodzi niby do historii
Mierzy palcem serdecznym datę na rachunku
Graj cyganie od serca do szefowej kuchni
Ona chochlą rytm poda
I naleje zupy

Więc kiedy tak samotnie aż pusto w talerzu
Cyganem jest poezja
Jadłospis na kartce

Kucharz czyta homera który według niego
Ostatnie dwa obole przepił właśnie tutaj



Honorowe Wyróżnienie

Na jednej z ubiegłorocznych narad Komitet Organizacyjny RDL postanowił honorować każdego roku najbardziej zasłużonych dla miasta pracowników i działaczy kultury. W tym celu ufundowano, specjalnie zaprojektowaną, Złotą Lampkę Górniozą.

Po raz pierwszy to honorowe wyróżnienie oraz nagrodę Prezydenta wręczono podczas inauguracji XVI Rybnickich Dni Literatury. Laureatem został

DR INNOCENTY LIBURA

Urodził się w 1901 roku w Michałowicach k. Krakowa. Wychował go dom rodzinny, szkoła, drużyna skautowa i hancerstwo. Od 18 roku życia był nauczycielem, uczył analfabetów, szerzył higienę na wsi. Po ukończeniu studiów podjął w 1926 roku pracę nauczyciela w Rybniku. Upowszechniał wśród młodzieży ideały i metody harcerstwa. Pielęgnując charakterystyczne dla pierwszych lat polskiego harcerstwa romantyzm i gorący patriotyzm potrafił wyrobić u młodzieży szkolnej rysy otwartej na rzeczywistość i poświęcającej się dla ojczyzny osobowości. Dla licznych wychowanków jest żywym symbolem więzi łączących pedagogów z młodzieżą.

Uprawia twórczość literacką i popularno-naukową. Jest autorem m.in. powieści harcerskiej „Krokiem zdobywców”, „Przewodnika po Ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej” i wydanej w 1984 roku pracy „Z dziejów domowych powiatu. Gawęda o Ziemi Rybnickiej”.

Za pracę społeczno-zawodową został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Medalem „Polska Swemu Obrońcy”, Srebrnym Krzyżem Harcerskim, odznaką Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego i in. Jest laureatem Złotej Lampki Górniożej RDL w 1985 roku.

Dzięki swej niestłabnącej, wielokierunkowej aktywności **dr Innocenty Libura** stał się nieodłącznym, cennym składnikiem krajobrazu kulturalnego Ziemi Rybnickiej.

W 1986 roku Komitet Organizacyjny XVII Rybnickich Dni Literatury przyznał kolejne honorowe wyróżnienie w postaci Złotej Lampki Górniożej. Laureatem został

Karol Szafranek

Urodził się 14 XII 1904 roku w Bottrop w Westfalii, dokąd za chlebem wyemigrowali jego rodzice. Pod wpływem ojca zaczął się uczyć muzyki. Koncertował od 12 roku życia. W Rybniku osiadł wraz z rodzicami w przeddzień plebiscytu. Studiował w konserwatorium poznańskim, później w Paryżu i Berlinie pod kierunkiem m.in. Paula Brande i Leona Kreutzera. W czasie studiów i później, ten wybitnie utalentowany pianista i kompozytor koncertował m.in. w Holandii, Francji, Szwajcarii, a także na Śląsku oraz przed mikrofonem Polskiego Radia w Katowicach.

Wraz z bratem Antonim, skrzypkiem i dyrygentem, założyli w 1933 roku szkołę muzyczną w Rybniku. Początki były trudne, ale po wojnie ich szkoła stała się instytucją artystyczną wysokiej marki. **Profesor Karol Szafranek** dyktował do 1950 roku, a po przejściu na emeryturę skoncentrował się na pracy pedagogicznej. Z jego klasy fortepianu wyszli artyści tej miary, co Lidia Grychtołówna, Piotr Paleczny, Wiesław Szlachta, Benon Hardy czyli Bernard Biegon, światowej sławy pianista jazzowy Adam Makowicz...

Bracia Szafrankowie wychowali nie tylko solistów, kompozytorów, dyrygentów, pedagogów, ale także instruktorów muzyki rozrywkowej w ruchu amatorskim oraz dyrygentów chórów i orkiestr dętych. Ukoronowaniem ich działalności było w 1960 roku powołanie do życia, ze szkolnego zespołu, orkiestry symfonicznej ROW, która z powodzeniem upowszechnia muzykę do dnia dzisiejszego.

Ambicja, wytrwałość w pracy, wierność własnym przekonaniom, wola działania i pasja twórcza — oto cechy charakteru Profesora, które legły u podstaw jego życiowych sukcesów.



Przedstawiamy Zakłady Pracy

Historia Ludzie Produkcja Sukcesy

MINEŁO JUŻ PONAD 40 LAT OD CHWILI WYZWOLENIA ZIEMI RYBNICKIEJ. PIĘKNY SKRAWEK OJCZYSTEJ POLSKI LUDOWEJ PRZEŻYŁ I PRZEŻYWA NADAŁ SWÓJ WIELKI ROZKWIT. OFIARNĄ PRACĄ ROBOTNIKÓW, INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, EKONOMISTÓW — STWORZYLIŚMY W RYBNICKIM OKRĘGU WĘGLOWYM SILNY POTENCJAŁ PRZEMYSŁOWY. WYROSŁY NOWE KOPALNIE, ZBUDÓWANE OD PODSTAW, ODMŁODZONO STARE. OBOK GÓR-
NICTWA ROZWINĘŁY SIĘ INNE ZAKŁADY...

TEN DOROBEK PRAGNIEMY PRZEDSTAWIĆ
SPOŁECZEŃSTWU I NASZYM GOŚCIOM, PRZY-
BYŁYM DO NAS W OKRESIE TRWANIA XVII
RYBNICKICH DNI LITERATURY. OTO WYBRANE
PRZYKŁADY DZIEJÓW I ROZWOJU NIEKTÓ-
RYCH TYLKO ZAKŁADÓW PRACY — JEDNYCH
Z WIELU:



Kopalnia Węgla Kamiennego »RYMER«

W dziewięćdziesiątej, pracowitej wiosnie...

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „RYMER” W RYBNIKU ZALICZANA JEST DO GRONA NAJSTARSZYCH. JEJ DATĄ NARODZIN CZYLI PIERWSZEGO WYDOBYCIA JEST ROK 1896. RACHUNEK PROSTY: W BIEŻĄCYM ROKU OBCHODZI SVOJE DZIEWIĘCDZIESIĄTE URODZINY. DLA KOPALNI TO JUŻ WIEK RACZEJ SĘDZIWIY, NASUWA SIĘ WIĘC PYTANIE O... „ZDROWIE” I DALSZE LOSY. NIE MA OBAWY! ŻYWOTNOŚĆ KOPALNI PRZEDŁUŻA SIĘ PRZEZ BUDOWĘ PRZEKOPU DO POKŁADÓW JEJKOWICKICH. W OSTATNICH LATACH WDROŻONO TAKŻE SYSTEŁ WĄSKICH UBIEREK POPRZECZNYCH, CO POZWALA WYDOBYĆ RESZTKI POKŁADÓW. O PRZYSZŁOŚCI POWIEMY JESZCZE NIECO PÓŹNIEJ, OBECNIE WRÓCŁY JESZCZE NA CHWILĘ DO PRZESZŁYCH DZIEJÓW ZASŁUZONEJ KOPALNI.

W pierwszych dziesiątych latach jak również w okresie wojennym dzienne wydobyte wynosiło średnio od 1500 do 2500 ton. Rosło w miarę postępu technicznego, a jego synonimami były wówczas: pierwsze ściany wydobywcze, maszyny elektryczne, taśmy transportowe, młotki wiertnicze, wrębiarki, zaś krótko przed wybuchem wojny — koncentracja wydobycia.

Są to już jednak dawne, minione lata.

Okres po wyzwoleniu, od roku 1945, to lata szybszego niż dawniej rozwoju. Już w roku 1949 „Rymer” po raz pierwszy w swej historii notuje roczne wydobyte większe od miliona ton węgla i to w znacznym procencie najbardziej cennego, kokującego. Wydobyte dobowe rosło w tym czasie od niespełna 2 tysięcy ton (w roku 1946) do 4.300 ton w roku 1981. Liczby, chociaż bardzo wymowne, mogą jednak nużyć...

Przedstawmy ten powojenny okres nieco inaczej, wskazując przede wszystkim najbardziej ważne czynniki i etapy postępu. Po pierwsze — mechanizacja! Kombajny i strugi pozwoliły — między innymi — na stupro-

centową mechanizację procesu wybierania węgla. Duży postęp osiągnięto również w koncentracji wydobywania; pojawiła się także zmechanizowana obudowa, szeroki jest zakres robót przygotowawczych.

W telegraficznym skrócie trudno jest przedstawić mnogość spraw, którymi żyła i nadal żyje kopalnia i jej ofiarna załoga licząca 3.700 pracowników. Jej zaangażowanie w codziennym trudzie wydobywczym, w działalności społecznej, we współzawodnictwie i ruchu racjonalizatorskim — zasługuje na najwyższe uznanie. Przykładem może być właśnie wymieniony przed chwilą ruch racjonalizatorski, obejmujący w ostatnich latach aż ponad 900 nazwisk: górników, inżynierów i techników. Wspólnie zgłosili w dziesięć lat ponad tysiąc (!) projektów wynalazczych.

Jednym z ważnych źródeł dobrej roboty jest troska o bytowe, socjalne sprawy załogi. W latach po wojnie Kopalnia „Rymer” zbudowała dwa ośrodki wczasowo-sanatoryjne — w Świeradowie i Wiśle, przy czym wiślański ma charakter wczasowo-kolonijny. Niezależnie od tego przy udziale samej załogi urządzono ośrodek sportów wodnych „Kotwica” oraz ośrodek wypoczynku niedzielnego „Gzeł” — gdzie organizowany jest wypoczynek dla załogi i górniczych rodzin. Czynny jest basen kąpielowy, boisko sportowe. Powstał także duży park, obejmujący ogródek jordanowski, muszlę koncertową, palmiarnię no i okazały Klub NOT-u z tak zwanym okrągłakiem.

W trosce o najmłodszych zbudowano dwa przedszkola i żłobek. Dalsze urządzono w zaadaptowanych budynkach; wzniesiono również przychodnię lekarską, budynek Zasadniczej Szkoły Górniczej. Sporo zrobiono dla poprawy warunków mieszkaniowych. W tym zakresie szczególną troskę i wiele środków przeznaczają się na generalne modernizacje starych budynków, ale... nie tylko. Buduje się rzecz jasna również nowe. W okresie od wyzwolenia zbudowano już kilkanaście nowych bloków mieszkalnych, w tym również budynki na osiedlu „Paryż”. Obecnie rozpoczęto budowę kolejnego domu mieszkalnego na osiedlu w Niedobczych, gdzie w perspektywie przewiduje się wzniesienie całego osiedla.

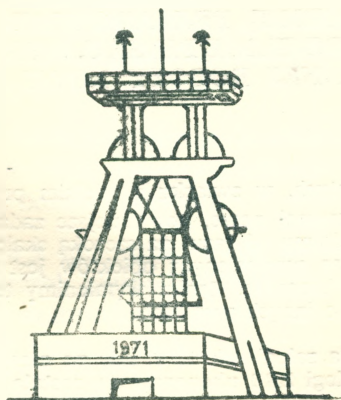
Bardzo obszerny jest zakres działań na rzecz upowszechniania kultury. Swego rodzaju „centrum” tej działalności stanowi wzniesiony również przez kopalnię Dom Kultury. Działa tu między innymi szczytujący się już 70-letnią tradycją chór mieszany „Mickiewicz” nie wiele młodsza orkiestra dęta, liczne koła i kluby zainteresowań. Ciekawe zajęcia prowadzi się dla miłośników muzyki, plastyki, fotografii, malarstwa. Mają swoje spotkania szachiści oraz hodowcy kanarków i gołębi. Warto podkreślić, iż wiele spośród wymienionych zespołów odniosło już bardzo dużo sukcesów, zarówno w skali województwa bądź resortu, jak i w konkursach ogólnokrajowych.

Jak się rzekło we wstępie — przyszłość „Rymera” nie oznacza wcale powolnej „śmierci” ze starości. Przeciwnie. Staruszka jest rzeźka i podejmuje jeszcze działania na rzecz wzrostu wydobywania. Przykładów w tym względzie jest sporo: przebudowa urządzeń wydobywczych szybu „Karol” czy modernizacja Za-

kładu Przeróbki Mechanicznej Węgla. To drugie było konieczne by dostosować zdolności przerobcze do wielkości dobowego wydobywania. W ubiegłym roku wprowadzono także do podziemnej eksploatacji strug węgla SWS-6. Zasadą tego urządzenia jest zwiększenie grubych sortymentów wydobywanego węgla czyli lepsza jakość i większy zysk ze sprzedaży. Modernizuje się wiele obiektów, w przyszłości niedalekiej odnowie i rozbudowie poddana zostanie górnicza łaźnia.

Przy Kopalni „Rymer” istnieje Zasadnicza Szkoła Górnicza, która kształci przyszłych górników.

Rok 1986 jest jak wspomnieliśmy rokiem 90-lecia Kopalni „Rymer”. Obchody zostały zapoczątkowane w dniu 26 marca w 41 rocznicę wyzwolenia Rybnika. W tym dniu odbyła się uroczysta akademicka, w której sporo było akcentów związanych z 90-leciem „Rymera”. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich, miejskich oraz delegacje ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji.



Rybnicko - Jastrzębski Zakład Remontowo - Budowlany Przemysłu Węglowego w Rybniku

Mieszkania, szkoły, sklepy... lotniczy hangar i pralnia

MINEŁO DWADZIEŚCIAPIĘĆ LAT, SREBRNY JUBILEUSZ... DOKŁADNIE 1 STYCZNIA W ROKU 1961 RYBNICKO-JASTRZĘBSKI ZRB ROZPOCZĄŁ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ. POCZĄTKI — SKROMNE. POWOŁANY DO PRACY W ZAKRESIE REMONTÓW OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH I MIESZKAŃ, ROZPOCZĄŁ TĘ DZIAŁALNOŚĆ W DOŚĆ PRYMITYWNYCH WARUNKACH, W TYMCZASOWEJ SIEDZIBIE W RYDUŁTOWACH. W ROKU 1965 PRZENIESIONY ZOSTAŁ DO OBIEKTÓW DAWNEJ CEGIELNI — W RYBNIKU, PRZY ULICY ZEBRZYDOWICKIEJ. TU KOLEJNO POWSTAWAŁY OBIEKTY — JUŻ TAKIE Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA — A MIANOWICIE: HALA KONSTRUKCJI STALOWYCH HALA STOLARNI, WARSZTAT ROBÓT SPECJALNYCH, BAZA SPRZĘTU, CENTRALNA KOTŁOWNIA. TO JUŻ BYŁO „COŚ”. WŁASNymi SIŁAMI ROZBUDOWANO NASTĘPNIE WYTWÓRNIĘ PREFABRYKATÓW, UTWORZONO ROZDZIELNIĘ PIASKU, WPROWADZONO DO CODZIENNEJ ROBOTY NOWE TECHNOLOGIE.

W latach 70-dziesiątych, w związku z wielkim programem budowy nowych kopalń, ZRB otrzymał nowe, poważniejsze zadania, rozpoczął działalność inwestycyjną. Dodajmy od razu: na szeroką skalę i niezwykle urozmaiconą. Wykaz dotychczas wzniesionych obiektów jest tak bogaty, iż można by nim wypełnić całą broszurę. Zanim wymienimy te najważniejsze dzieła ZRB — jeszcze krótko o innych sprawach:

Szczególnym był dla załogi rok 1975, gdy po niespełna 15-letniej działalności dobra robota załogi ZRB uhonorowana została wręczeniem Sztandaru

Przechodniego Ministra Górnictwa i Zarządu Głównego ZZ Górników. Kolejne z ważnych zdarzeń miało miejsce w roku 1982, kiedy zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki ZRB przekształcono w samodzielne przedsiębiorstwo. Ścisłe związki z górnictwem utrwalone zostały w dwa lata później, gdy ZRB wszedł w skład wielozakładowego przedsiębiorstwa — Rybnicko-Jastrzębskiego Gwarectwa Węglowego z siedzibą w Jastrzębiu. W międzyczasie rozwinął się także nowy ruch związkowy co zaowocowało (w dniu 14 maja 1985 roku) podpisaniem umowy pomiędzy Związkiem Zawodowym Pracowników RJ ZRB PW i Dyrekcją ZRB — umowy o współpracy i współdziałaniu. A skoro już mowa o współpracy... Zainicjowano również współdziałanie na skalę międzynarodową, a mianowicie z załogą, dyrekcją i organizacjami bratniego przedsiębiorstwa w Ostrawie, a mianowicie z OKR Bańskie Stawy — właśnie w Ostrawie. Kontakty i współpraca obejmują także dziedziny jak sprawy gospodarcze, socjalne, ekonomiczne. Wymiana doświadczeń jest cennym elementem rozwoju obydwóch zakładów: rybnickiego i ostrawskiego.

Wróćmy jednak do tego co w sposób najbardziej wymowny, no i przede wszystkim konkretny — przedstawia dotychczasowe 25 letnie osiągnięcia Zakładu Remontowo-Budowlanego. Wspomnieliśmy wyżej, że wykaz jest niezwykle obszerny, czyli poniżej — tylko przykłady:

* Oto w latach 1961 — 1985 zbudowano ogółem na terenie wielu miast 9.525 mieszkań w budynkach położonych na terenie 43 różnych osiedli!

* W tym samym czasie zdołano zbudować 10 szkół oraz przeprowadzono roboty adaptacyjne budynku byłego Zjednoczenia PW dla potrzeb Rybnickiej Filii Politechniki Śląskiej.

* Gdzie osiedla i mieszkania — tam nie może zabraknąć innych, jakże potrzebnych mieszkańcom obiektów. Załoga ZRB wzniosła więc również 6 żłobków i przedszkoli, 29 pawilonów handlowych, usługowych i gastronomicznych, 7 różnego rodzaju placówek kulturalnych.

* Zdarzyły się także inwestycje sportowe, a w tym zakresie: cztery sale gimnastyczne, obiekty stadionu Klubu Sportowego „ROW” oraz liczne boiska sportowe.

* Służba Zdrowia ma także wiele do zawdzięczenia ZRB-owcom. Dla jej potrzeb zbudowali 8 przychodni lekarskich no i przede wszystkim kompleks Szpitala Górniczego w Jastrzębiu Zdroju (606 łóżek!) wraz z 18-toma przychodniami lekarskimi i całym zapleczem komunalnym.

* Kompleksowo bądź w części wykończeniowej zaznaczyła załoga swoje uczestnictwo w budowie siedmiu domów wczasowych i sanatoryjnych, budując ponad to ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy „Szefmontaż” w Stodołach. To była inwestycja realizowana na zlecenie Elektrowni Rybnik.

* To wciąż jeszcze nie wszystko. Rybnicko-Jastrzębski Zakład Remontowo-Budowlany PW realizował jeszcze tak różnorodne obiekty jak między innymi: hotel i restauracja „Ostrawa” w Wodzisławiu, siedziba Komitetu Miejskiego PZPR w Jastrzębiu, cztery hotele pracownicze, hangar lotniska w Gotartowicach, Kombinat Pralniczy w Rybniku. Ba! Zmodernizowano (także pracą załogi ZRB) przejście graniczne w Chałupkach, zaś szczególnie ciekawą i tyleż trudną robotą była odbudowa Rynku i Ratusza w Żorach, niemal doszczętnie zniszczonych podczas działań wojennych 1945 roku.

Dodajmy jeszcze, iż ważnym zakresem działalności ZRB jest profilaktyczne zabezpieczenie obiektów przed działaniami szkód górniczych oraz likwidacja skutków tych szkód — w budynkach położonych na terenie Rybnicko-Jastrzębskiego Gwarectwa Węglowego. W ten sposób wyremontowano już 4911 różnych obiektów dotkniętych szkodami górniczymi.

Osobnym rozdziałem jest działanie na rzecz załogi, na rzecz poprawy jej warunków bytowych. W 1980 roku ZRB przekazał swojej załodze nowy budynek socjalny wraz ze stołówką oraz salą zborną, a nieco później — ośrodek campingowy, całoroczny w Kamieniu oraz Hotel Pracowniczy w Rybniku. Jubileuszowy rok swojej pracy załoga zakończyła przerobem przekraczającym wartościowo sumę dwóch miliardów złotych!

Zakładowi potrzebne są stale dobre kadry fachowców. Bez trudu znajdują w tym przedsiębiorstwie pracę murarze, cieśle, blacharze, dekarze. Zakład prowadzi także nabór i zachęca młodych do nauki zawodu — w Zespole Szkół Budowlanych w Rybniku.

Zapraszamy do ciekawej pracy w Rybnicko-Jastrzębskim Zakładzie Remontowo-Budowlanym!!!



RSW »Prasa - Książka - Ruch» Oddział w Rybniku

Prasa (nie tylko...) — bliżej klienta

OTO DEWIZA, KTÓRĄ NA CODZIEN KIERUJE SIĘ W SWEJ RÓŻNORODNEJ DZIAŁALNOŚCI RYBNICKI ODDZIAŁ RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”. KONKRETNYM DOWODEM, IŻ NIE JEST TO TYLKO HASŁO — JEST FAKT, ŻE ODDZIAŁ POSIADA JUŻ NA TERENIE SWEJ DZIAŁALNOŚCI 300 PUNKTÓW SPRZEDAŻY! WARTO ÓW „TEREN” PRZEDSTAWIĆ BLIŻEJ. SĄ TO WIĘC MIASTA: RYBNIK, ŻORY, KNURÓW, LESZCZYNY I ORZESZE ORAZ LICZNE GMINY JAK GASZOWICE, GIERAŁTOWICE, PILCHOWICE I ŚWIERKLANY. 300 WSPOMNIANYCH WYŻEJ PUNKTÓW SPRZEDAŻY TO Z KOLEI 239 KIOSKÓW ULICZNYCH, 31 SKLEPÓW, 28 WIEJSKICH KLUBÓW PRASY I KSIĄŻKI. KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI W RYBNIKU ORAZ RÓWNIEŻ W TYM MIEŚCIE — SPECJALISTYCZNY SKLEP FILATELISTYCZNY.

Tak gęsta sieć oznacza w praktyce, iż w każdej wiosce oraz w miastach przy najważniejszych ulicach, odnaleźć można kiosk lub klub „Ruchu”. Rzecz jasna ułatwia to mieszkańcom nabywanie prasy codziennej i czasopism. Ale wiadomo przecież, że nie tylko prasy... Klientom „Ruch” oferuje szeroki asortyment książek i wydawnictw a ponadto bogaty asortyment artykułów codziennego użytku: kosmetyki, chemia domowa, galanteria, papier i zabawki, bilety autobusowe, losy na loterie. Wypadało by ponownie powtórzyć: ale nie tylko...

Rybnicki „Ruch” (pozostajmy przy tej najbardziej popularnej, choć trochę okrojonej nazwie) poza kolportażem i handlem

prowadzi szeroko zakrojoną i wciąż rozwijaną działalność kulturalno-oświatową. Przede wszystkim — we wspomnianych 28 klubach prasy i książki oraz w rybnickim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Ten ostatni jest placówką niejako reprezentacyjną, wyróżniającą się estetycznym wnętrzem, no i ożywioną działalnością. Tu organizuje się liczne i ciekawe imprezy artystyczne, kameralne koncerty, spotkania z publicystami, działaczami politycznymi — i w ogóle — z wieloma ciekawymi i powszechnie znanymi ludźmi. Tu można również przy kawie lub herbacie przeczytać ulubione czasopismo, obejrzeć ciekawą wystawę, a nawet skorzystać ze zbiorów archiwum prasowego czy biblioteczki wydawnictw encyklopedycznych. Księgarnia rybnickiego KMPiK-u jest dobrze zaopatrzona w wydawnictwa dziecięce i młodzieżowe, w płyty, taśmy, reprodukcje i wiele wydawnictw zagranicznych. Przy Klubie czynne jest również Studium Języków Obcych. Kursy prowadzone są przez wysoko kwalifikowanych wykładowców.

Terenem ożywionej działalności są także wszystkie wiejskie kluby prasy i książki i — co warto od razu podkreślić — działalność ta jest w każdym przypadku prowadzona w ścisłej współpracy z urzędami gmin, kołami gospodyń wiejskich, nauczycielami miejscowych szkół oraz organizacjami młodzieżowymi. Nie bez znaczenia jest przy tym wysoki standard lokali i estetyczne wnętrza wiejskich klubów. Co by nie powiedzieć — to także jest „magnesem”, który przyciąga do klubów: dzieci, młodzież i starszych mieszkańców. Warunki lokalowe prawie w każdym z klubów pozwalają rozwijać i prowadzić wiele różnych form pracy kulturalno-oświatowych. Działają tu więc między innymi zespoły instrumentalno-wokalne, teatry lalkowe, teatry „przy kawie”, zespoły folklorystyczne. Wiejskie kluby są także miejscem różnych i zawsze ciekawych imprez, spotkań. Zwłaszcza w okresie tradycyjnych Rybnickich Dni Literatury właśnie tu z mieszkańcami spotykają się znani literaci, aktorzy, dziennikarze, artyści estradowi.

Służymy konkretnymi przykładami:

Oto wyróżniającym się zespołem folklorystycznym jest ten działający, a raczej... śpiewający i tańczący w Klubie w Książenicach. Ożywioną pracę prowadzą teatry lalkowe w Wilczy, Kleszczowie, Książenicach; teatry „przy kawie” czynne są między innymi w klubach na terenie Grabowni, Ornontowic, Pa-

niówek i Przegędzy. Dużą popularnością cieszą się zespoły wokalnie-instrumentalne w Przegędzy, Książenicach, Orzeszu, w Palowicach, Szczekowicach i Kleszczowie.

Rybnicki Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” należy w obszarze województwa katowickiego do grona największych. W ilości rozprowadzanej codziennie prasy zajmuje drugie miejsce w skali województwa. Za tymi stwierdzeniami kryje się bardzo prosty fakt: wielka odpowiedzialność a zarazem i troska o to by wychodzić naprzeciw czytelnicznym potrzebom, by wszystko dostarczyć na czas, bez zakłóceń. Realizując dewizę „RSW w służbie społeczeństwa” bieżąco czynione są starania o zapewnienie podaży dzienników i czasopism — odpowiednio do potrzeb i zawsze punktualnie.

Jak powszechnie wiadomo uzupełnieniem działalności kolportażowej jest szeroko rozwinięty obrót towarami codziennego użytku, który w skali rocznej i w skali rybnickiego oddziału przekracza już dwa miliardy złotych! Asortyment oferowanych w kioskach i klubach towarów jest przy tym stale poszerzany, sieć handlowa stale rozbudowywana — o czym zresztą każdy z klientów może się sam przekonać.

RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Rybniku szczególnie zachęca klientów a przede wszystkim filatelistów do odwiedzenia specjalistycznego sklepu mieszczącego się w Rybniku w Rynku, gdzie zbieracze znaczków znajdą bogaty wybór znaczków pocztowych, monet, klaserów a także literaturę z zakresu zbieractwa i akcesoria niezbędne kolekcjonerom znaczków. Zapraszamy!



KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO »ROW« W RYBNIKU

„Zbudowaliśmy wielkie miasto, a nawet więcej..!”

Wszechstronny rozwój regionu rybnicko-wodzisławskiego w latach sześćdziesiątych był tak olbrzymi, iż wyłoniła się wówczas potrzeba powołania do życia i... pracy — samodzielnego i w miarę dużego przedsiębiorstwa budowlanego. Powstało w r. 1961, przyjmując w dwanaście lat później obowiązującą do dziś nazwę: KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „ROW”.

Zakresem działalności przedsiębiorstwo obejmowało niemal wszystkie miejscowości Rybnickiego Okręgu Węglowego, zaś dowodem budowlanej roboty są w tym pierwszym okresie osiedla mieszkaniowe, szkoły, przedszkola i pawilony handlowe w Rybniku, pierwsze osiedla w Boguszowicach i Chwałowicach, osiedle Wodzisław-Nowy oraz pierwsze budynki wielorodzinne w Jastrzębiu. Robotą dość nietypową była w tym czasie także żorska „Starówka”.

Lata siedemdziesiąte to przede wszystkim ogromny rozmach budownictwa mieszkaniowego w Jastrzębiu, w ścisłym powiązaniu z uruchomionymi wówczas „fabrykami domów” w Żorach i Bziu Zameckim. W tym okresie zdolności budowlane KBO wzrosły trzykrotnie. Oznacza to mówiąc bardziej konkretnie, że w tych właśnie latach KBO budował corocznie około 2.800 mieszkań wraz z obiektami towarzyszącymi. Mimo tej imponującej ilości... potrzeby były jednak mimo wszystko jeszcze większe. KBO przestało być monopolistą, na teren wkraczały inne przedsiębiorstwa budowlane, po czym okazało się iż nie dla wszystkich wystarcza wielkopłytowych elementów. W związku z tym Kombinat Budownictwa Ogólnego przenosi część swoich brygad do Czechowic, Pszczyny, Mikołowa i Gliwic — gdzie „deficytowe” elementy dostarczane są z innych fabryk.

Nadchodzą lata osiemdziesiąte... Kryzys 1980 do 1982. KBO w Rybniku dotkliwie odczuł jego skutki. Wynikiem jest niespotykany odpływ kadr. Załoga zmniejsza się do 800 osób, a trzeba wiedzieć, że w szczytowym okresie pracowało w tym przedsiębiorstwie niemal trzy tysiące budowlanców. Na domiar złego okazuje się jeszcze, że system wielkopłytowy to rzecz raczej chybiona. Pozwala wprowadzić budować szybko, ale z wieloma usterkami. Usuwanie ich niweluje uzyskiwaną wydajność i oszczędność czasu. Złe czasy jednak przecież mijają...

Od sierpnia 1982 roku KBO w Rybniku jest znowu przedsiębiorstwem rentownym, opartym na zasadach reformy gospodarczej. O perypetiach tego przedsiębiorstwa można by napisać odrębny rozdział, sądzimy iż zainteressowałoby tylko fachowców. Wróćmy więc do podsumowania dotych-

czasowej działalności zastrzonego przedsiębiorstwa. A bilans jest zaiste godny uznania i uwagi. Znajduje się w nim imponująca ilość nowozbudowanych, różnych obiektów:

Dwudziestopięciolecie Istnienia to przede wszystkim 668 różnej wielkości budynków mieszkalnych dla 33.800 rodzin! Spróbujmy to przedstawić jeszcze nieco inaczej — jest to po prostu jedno wielkie miasto dla 100.000 mieszkańców! Miasto jak miasto... wiadomo iż nie składa się tylko z domów i bloków mieszkalnych, potrzeba mu także w codziennym życiu innych obiektów. Dodajmy więc:

W okresie 25-lecia KBO w Rybniku zbudował jeszcze 31 szkół, 17 przedszkoli, 10 żłobków, 130 obiektów handlowych (w tym pięć okazałych domów towarowych), 10 ośrodków zdrowia i przychodni lekarskich. Jest to więc bez najmniejszej przesady bilans imponujący!

Czy to już wszystko? Nie! Okazuje się iż nie wymieniliśmy obiektów bodaj najtrudniejszych w budowlanej robocie, bo nie typowych. W tym wykazie znajdują się między innymi:

- Szpital Miejski w Wodzisławiu
- Teatr Ziemi Rybnickiej
- Stacje Diagnostyczne w Rybniku i Wodzisławiu, oraz niezliczone kotłownie, stacje transformatorowe, przepompownie. Wreszcie szczególnie trudna inwestycja obecnie realizowana — Szpital Miejski w Rybniku, który pomieści 772 łóżka, przyczyniając się zdecydowanie do poprawy leczenia szpitalnego nie tylko w samym mieście Rybniku.



Kombinat Budownictwa Ogólnego w Rybniku prowadzi szeroko zakrojoną działalność w zakresie szkolenia kadr. Od początku czynna jest średnia Przyzakładowa Szkoła Budowlana z siedzibą w Wodzisławiu. Działa także Technikum Budowlane oraz Studium Budowlane dla pracujących. Ten zespół szkół jest oczywiście doskonale wyposażony. Posiada między innymi salę gimnastyczną, kryty basen, saunę, warsztaty szkolne, a nawet własny... wyciąg narciarski. Naturalnie nie brak internatu. Ogółem kształci się tu jednocześnie 700 uczniów. Podobnie jak przedsiębiorstwo i ten zespół szkół obchodzi w tym roku uroczysty jubileusz 25-lecia.

Nie może być inaczej: działalność KBO obejmuje również szeroki zakres spraw socjalnych, załatwianych i rozwiązywanych z myślą by załozdze i rodzinom żyło się coraz lepiej. Na przykład wczasy... Kombinat posiada własny dom wczasowy w Wiśle Malince, w którym przebywać może w każdym turnusie 100 osób. Miła atmosfera tego domu jak i dobra kuchnia sprawiają, że właśnie ten ośrodek cieszy się niezmiennym powodzeniem bez względu na porę roku. 100 miejsc to jednak mało, w związku z czym na wczasy wyjechać można nie tylko do Wisły. Prowadzi się między innymi wymianę miejsc z innym przedsiębiorstwami, posiadającymi ośrodki w różnych, atrakcyjnych regionach kraju.

Dla dzieci pracowników organizowane są co roku zimowiska, kolonie letnie, obozy wędrowne i specjalistyczne — zawsze w bardzo atrakcyjnych miejscowościach. Wreszcie atrakcja szczególna. Oto przed kilku laty nawiązano współpracę z Kombinatem Budownictwa Mieszkaniowego w Karl Marx Stadt. Współdziałanie obejmuje m.in. bezdewizową wymianę wczasową i nie tylko wczasową, bowiem równocześnie dotyczy ona także kolonii dziecięcych, wymiany grup młodzieżowych, technicznych. Nie trzeba podkreślać jak wielkim powodzeniem cieszy się co roku ta akcja wymiany



Kombinatowi Budownictwa Ogólnego w Rybniku „bezrobocie” na pewno nie grozi. Wiadomo jak wielkie są potrzeby i zadania choćby w pierwszoplanowym zakresie budownictwa mieszkaniowego. Wiadomo też, że przedsiębiorstwo nęka wciąż dający się we znaki niedostatek fachowców i robotników budowlanych. Stąd szansa dla każdego — znalezienia właśnie w tym przedsiębiorstwie ciekawej, dobrze płatnej pracy. Wypada więc zakończyć tę „wizytówkę” KBO apelem do chętnych:

Jeżeli chcesz zdobyć zawód albo poszukujesz atrakcyjnej pracy i dobrej płacy jak również warunków do dobrego wypoczynku i możliwości uzyskania mieszkania — dla siebie i rodziny — zgłoś się do Kombinat Budownictwa Ogólnego w Rybniku!
CZEKAMY NA CIEBIE!!!



Kopalnia Węgla Kamiennego »JANKOWICE«

Wiekciem podeszła, a jednak wciąż młoda...

Początek jej budowy sięga lat przed I wojną światową, można więc powiedzieć, że zbliża się do „osiemdziesiątki”, a przecież dopiero teraz osiąga szczyt swych możliwości.

Przejmując „Jankowice” po wyzwoleniu, w roku 1945, władze stanęły przed trudnym zadaniem. Niemal wszystkie urządzenia wymagały remontu, bowiem i tu w latach okupacji hitlerowskiej prowadzono rabunkową gospodarkę. Należało więc przede wszystkim wykonać wiele robót modernizacyjnych i przygotowawczych. Już w pierwszych latach rozwiązano problem o istotnym znaczeniu: woda! W dwa lata po wojnie rozpoczęto budowę płuczki, w rok później — głębinie szybu II i rozbudowę nowego poziomu wydobywczego. W ten sposób już w roku 1949 można było osiągnąć roczne wydobycie powyżej pół miliona ton. Okres rozwoju trwa po dzień dzisiejszy.

Bogate złoża węgla energetycznego to główny powód ważkiej decyzji o rozbudowie KWK „Jankowice”, decyzji podjętej w roku 1973. Zgodnie z ówczesnym postanowieniem wydobycie miało wzrosnąć z 6.600 ton do 18.000 ton na dobę. Modernizacja i rozbudowa objęła wszystkie zasadnicze tudzież pomocnicze ogniwa kopalni. W pierwszym rzędzie rozbudowano czynne poziomy wydobywcze. W scenerii starej kopalni pojawiły się także nowe szyby wydobywcze — w tym skipowy, materiałowo-zjazdowy i wentylacyjny. Wybudowano nowe stacje wentylatorowe. Zakład Przeróbki Mechanicznej rozbudowano do wydajności 25.000 ton na dobę.

Realizowano również wiele inwestycji, których celem była poprawa warunków socjalnych, bezpieczeństwa i higieny pracy. W ten sposób załoga otrzymała nową łaźnię, stację uzdatniania wody dolowej do... picia, oddano również do użytku dworzec autobusowy, cechownię, bar szybkiej obsługi. Wszystko to znajduje się już w odległości kilku kilometrów od dawnych, starych zabudowań, w okolicach gminy Świerklany. Za rok przewiduje się zakończenie budowy płuczki miałowej.

Najnowsza historia kopalni „Jankowice” posiada także rozdział szczególny a jest nim troska o bytowe i socjalne sprawy załogi. Nowe inwestycje w tej dziedzinie, zmierzające do zapewnienia jak najlepszych warunków pracy, życia, wypoczynku — są nader istotne. Oto np. w okresie rozbudowy przekazano do użytku 970 mieszkań oraz niemal 200 domków jednorodzin-

nych (w tym 140 zbudowali sami górnicy). To prawda, że na mieszkania oczekuje jeszcze 1150 pracowników, ale... tempo budowy mieszkań stwarza możliwości rozwiązania tego problemu w najbliższych latach. Na przykład w roku bieżącym przewiduje się przekazanie do użytku 364 mieszkań.

Wczas, wypoczynek dzieci i młodzieży — to kolejny problem z rodzaju ważnych. W minionych dwóch latach z wszystkich form wczasów skorzystało 6.318 osób, w roku bieżącym skorzysta 3.500. Kopalnia posiada dwa własne ośrodki wczasowe: całoroczny „Przodownik” w Ustroniu oraz sezonowy, nadmorski — w Kątach Rybackich. Z roku na rok w wyniku prac modernizacyjnych i rozbudowy, rośnie komfort wspomnianych ośrodków. **Warto także przy okazji podkreślić, iż corocznie ponad 1000 górników otrzymuje skierowania do sanatoriów krajowych i zagranicznych.**

W stu procentach zaspokajane są potrzeby w zakresie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. W tym roku skorzysta z tej formy relaksu 1200 dzieci i młodzieży.

Wypoczynek załogi to jednak nie tylko urlopowe miesiące i tygodnie; po trudach górniczej pracy trzeba go organizować w każdy wolny dzień. W tym względzie „Jankowice” posiadają nie mało możliwości bazę tego rodzaju wypoczynku stanowią: Park XXX-lecia, Hala Sportowa, ośrodek wypoczynkowy w Brennej, przystań „Kotwica”, wyciąg narciarski w Ustroniu. W Parku, w którym czynny jest w okresie lata otwarty basen pływacki, organizowane są przede wszystkim okolicznościowe festyny i spartakiady sportowe. Co roku z różnych form relaksu korzysta tu ogółem ponad 40.000 osób — górników z rodzinami. Sporo atrakcji oferuje przystań „Kotwica”, dysponująca między innymi 9 jednostkami żaglowymi. Wypoczynek po pracy to również jedno i wielodniowe wycieczki. W latach 1984-1985 zorganizowano na przykład 438 wycieczek, z których skorzystało prawie 18.000 osób, w tym 5.000 emerytów i rencistów. A skoro już mowa o emerytach... Warto wspomnieć, iż corocznie na pomoc materialną i rzeczową dla emerytów przeznaczają się sumy rzędu miliona do półtora miliona złotych.

Rzecz jasna nie można pominąć troski jaką otacza się sprawy z zakresu zdrowia. Ta dziedzina jest także stale doskonalona. W budowie znajduje się nowa przychodnia. Zakończenie budowy przewiduje się już za rok. Poza gabinetem specjalistycznym w nowej przychodni czynne będą pokoje zabiegowe oraz gabinet fizykoterapii.

Wreszcie — centrum życia kulturalnego! **Dom Kultury KWK „Jankowice”, tętniący życiem!** Stale działa tu 11 zespołów artystycznych oraz zespołów zainteresowań. „Ametyst” i „Tusyn” to dwa zespoły instrumentalno-wokalne; poza nimi muzykę reprezentuje jeszcze chór „Seniorzy”. Działają liczne kluby: wędkarzy, seniorów, kobiet, miłośników filmu. Dyskusyjny Klub Filmowy im. Zbyszka Cybulskiego liczy niemal 300 członków. Są także zespoły hobbystów-modelarzy, krótkofalowców, amatorów malarstwa i grafiki.

Jest i biblioteka, w której do dyspozycji wszystkich chętnych znajduje się 32.000 książek: dla dzieci, dla dorosłych, wydawnictw naukowych i społeczno-politycznych. Korzysta z nich 2.600 czytelników, w tym prawie tysiąc pracowników fizycznych. Roczna liczba wypożyczeń przekracza 60.000! Corocznie ten imponujący już księgozbiór wzbogaca się o ponad tysiąc nowych pozycji.

Naturalnie, że w Domu Kultury odbywa się także wiele ciekawych imprez, spotkań, koncertów, a nawet... kursy prawa jazdy. Jednym słowem: każdy może tu wybrać coś dla siebie. Realizacja tej naczelnej zasady powoduje, że placówka cieszy się tak wielkim uznaniem i powodzeniem — nota bene nie tylko samych górników i ich rodzin, ale po prostu ogółu mieszkańców!

Wróćmy jednak jeszcze na chwilę do spraw mimo wszystko dla każdej kopalni zasadniczych, do wydobywania i dobrej roboty na codzień. Istotnym problemem będzie zawsze w tym zakresie troska o dobre kadry. Realizacji tego zadania służy Zasadnicza Szkoła Górnicza, w której KWK „Jankowice” kształci przyszłych, dobrych górników. Jankowicka szkoła, jak przystało na obecne wymogi, posiada również internat, boiska sportowe, stołówkę, no i rzecz jasna — dobrze, nowocześnie wyposażone pracownie i klasy.

Do pracy w kopalni można jednak trafić nie tylko przez tę szkołę. Kopalnia Węgla Kamiennego „Jankowice” przyjmuje stale do pracy pod ziemią kwalifikowanych górników oraz pracowników niewykwalifikowanych, którzy różnymi drogami mogą właśnie zdobyć tu upragnione kwalifikacje.



Zakład Robót Górniczych w Rybniku

Zbliża Polsce czarne złoto ziemi...

Zakład Robót Górniczych w Rybniku wchodzi w skład Gwarectwa Budownictwa Górniczego w Katowicach. ZRG Rybnik w swojej trzydziestoletniej już historii wybudował wysiłkiem swej ofiarnej załogi i przekazał do eksploatacji cztery nowe kopalnie w Rybnickim Okręgu Węglowym:

Rok 1971 to kopalnia „Borynia”

Rok 1974 druga z wybudowanych — „XXX-lecia PRL”

Rok 1979 przekazano do eksploatacji KWK im. ZMP

Rok 1983 najmłodsza ze zbudowanych KWK „Krupiński”

Ale nie tylko to... Równocześnie przekazano załogom gór-
czym sporo nowych szybów i poziomów wydobywczych w ko-
palniach starszych i zmodernizowanych.

Całość robót wykonywanych przez prawie 2.500 osób liczącą
ZRG Rybnik, prowadzona jest pod ziemią w 9 kopalniach ROW
zlokalizowanych na terenie miast: Rybnik, Wodzisław Śląski,
Jastrzębie Zdrój, Żory oraz w gminie Suszec.

Główny zakres robót prowadzonych przez ZRG obejmuje:

- * drażnienie wyrobisk korytarzowych,
- * pogłębianie szybów,
- * wykonywanie komór i zbiorników,
- * budowę torów i ścieków, oraz inne roboty specjalistyczne
takie jak:
 - wiercenia badawcze i wyprzedzające,
 - torkretowanie,
 - montaż rurociągów.

Zakład ma również swój udział w robotach eksportowych prowadzonych zarówno w krajach europejskich jak i azjatyckich, gdzie kieruje się część wysokokwalifikowanych pracowników do pracy górniczej — w ramach przedsiębiorstwa „Kopex”.

W ścisłym powiązaniu z wykonawstwem zadań produkcyjnych pozostawiały i pozostają starania o polepszenie warunków socjalno-bytowych - zarówno pracującej załogi jak i rencistów oraz emerytów rzecz jasna wraz z członkami rodzin. Ze względu na duże zainteresowanie załogi wypoczynkiem urlopowym w regionach nadmorskich, w latach 1966 do 1968 zbudowana właśnie tam, w Kołobrzegu, własny ośrodek wczasowy, z którego w sezonie korzystać może ogółem około 500 osób. Poza tym załoga ZRG może również korzystać również z innych ośrodków — w ramach centralizacji miejsc wczasowych. Dzięki temu pracownicy mogą również wyjechać między innymi do Jastrzębiej Góry, Ustronia Morskiego, do Świnoujścia. Atrakcyjną formą wypoczynku letniego jest dla wielu także możliwość wyjazdu na wczasy do NRD, a to w ramach współpracy z Kombinatem Węgla Brunatnego Borna.

Podobne, niemniej atrakcyjne możliwości — przed dziećmi pracowników. Zarówno latem jak i zimą mogą w czasie ferii szkolnych wyjechać między innymi do Kołobrzega, Komorna, Długiego oraz do NRD-owskiego Dahlen. W każdym roku akcją kolonijną obejmuje się wszystkie zgłoszone dzieci. Oprócz kolonii letnich organizowane są dla dzieci i młodzieży zimowiska, specjalistyczne kolonie zdrowotne, obozy harcerskie.

Warto jeszcze podkreślić, że załoga posiada własny ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego i po pracy nad „rybnickim morzem” — wybudowany i urządzony z inicjatywy i przy pomocy członków niezwykle aktywnej sekcji żeglarskiej.

Przedstawiając problemy i codzienne sprawy rybnickiego Zakładu Robót Górniczych warto powiedzieć o jeszcze jednym: o kadrach. Wiadomo, że w trudnym zawodzie górniczym obowiązuje niższy wiek emerytalny — stąd wylania się stała niemal potrzeba uzupełniania kadrowych braków. Jak radzi z tym sobie ZRG? Różnymi sposobami... Prowadzi się na przykład nabór młodzieży do nauki w Technikum Górniczym w Chorzowie, w którym jedną ze specjalności jest podziemne budownictwo górnicze. Możliwością inną jest zawieranie umów stypendialnych ze studentami zwłaszcza Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Politechniki Śląskiej w Gliwicach — studentami, którzy wybrali kierunek projektowanie i budowa kopalń.

Pracownicy ZRG Rybnik — co również warto podkreślić — mają możliwość otrzymania mieszkania, stosunkowo szybciej aniżeli w innych dziedzinach przemysłu. Są to mieszkania spółdzielcze, lokatorskie bądź zakładowe. Część mieszkań zakładowych wznoszona jest przy osobistym zaangażowaniu i pracy przyszłych lokatorów, co jak wiadomo dodatkowo skraca czas wyczekiwania na własne mieszkanie. Zakład udziela również pomocy materialnej dla budujących domki jednorodzinne. Pracownicy spoza województwa katowickiego, nie posiadający jeszcze własnego mieszkania, bywają zakwaterowani w Domach Górnika (w pokojach jedno, dwu lub wielosobowych) z możliwością korzystania ze stołówek z całodziennym wyżywieniem.

Uzupełnieniem Domów Górnika są kwatery prywatne, zamawiane za pośrednictwem Biura Zakwaterowań.

„Wizytówkę” Zakładu Robót Górniczych w Rybniku wypada jeszcze uzupełnić nader ważną informacją. Otóż za wieloletnią ambitną i ofiarną pracę na rzecz rozwoju górnictwa w Rybnickim Okręgu — ZRG Rybnik otrzymał już wiele odznaczeń i honorowych wyróżnień. Do najcenniejszych należą niewątpliwie:

**ORDER SZTANDARU PRACY I KLASY ORAZ
ZŁOTA HONOROWA ODZNAKA „ZASŁUŻONEMU W ROZWOJU
WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO”.**



Powszechna Spółdzienia Spożywców w Rybniku

Od ponad pół wieku: w służbie klienta...

„NARODZINY” RYBNICKIEJ PSS SIĘGAJĄ CZASÓW PRZEDWOJENNYCH, ROKU 1933. WTEDY WŁAŚNIE, Z INICJATYWY ROBOTNIKÓW HUTY SILESIA, GÓRNIKÓW KOPALNI „CHWAŁOWICE” ORAZ GRONA NAUCZYCIELI RYBNICKIEGO GIMNAZJUM — ZORGANIZOWANA ZOSTAŁA W RYBNIKU POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW. POWSTAŁA I ROZPOCZĘŁA DZIAŁALNOŚĆ POMIMO WIELU PRZESZKÓD I ANTYSPOŁDZIELCZEJ KAMPANII ROZPĘTANEJ PRZEZ KUPCÓW PRYWATNYCH. JEDNAK NA PRZEKÓR WSZYSTKIM PRZESZKODOM — ROZWIJAŁA SIĘ NIEUSTANNIE I W PRZEDDZIEŃ WYBUCHU WOJNY PROWADZIŁA JUŻ TRZY SKLEPY, ZRZESZAJĄC RÓWNOCZEŚNIE 240 CZŁONKÓW. NIESTRUDŻONYM PROPAGATOREM I REALIZATOREM IDEI SPÓŁDZIELCZEJ BYŁ WÓWCZAS NAUCZYCIEL GIMNAZJALNY, STANISŁAW ARCIKIEWICZ.

W roku 1945, kiedy przebrzmiały echa ostatnich salw armatnich szczególnie trudnych walk w rejonie rybnickim — grupa zapaleńców ponownie zakasała rękawy przystępując w nader trudnych warunkach do wskrzeszenia Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Dokładniej: pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się dnia 27 maja 1945 roku, zaś działalność hadlową wznowiono w lipcu tegoż roku. Dominowały — (starsi z mieszkańców na pewno jeszcze pamiętają...) towary reglamentowane oraz udział w rozdziale darów UNRRA.

Przełomowym niejako okazał się rok 1948. Na skutek poprawy zaopatrzenia w żywność i zniesienia systemu kartkowego nastąpiła tak zwana unifikacja, czyli praktycznie: przejęcie przez PSS również wszystkich spółdzielni przyzakładowych. W sumie więc pod koniec 1948 roku rybnicka PSS posiadała już 45 sklepów, 4 gospody, 4 piekarnie, 2 masarnie i jedną wytwórnię... cukierków!

Rzecz jasna od tamtych lat, przez cały miniony okres — jakże wiele się zmieniło. Było sporo zmian organizacyjnych, handel przechodził różne koleje losu, przeżył nie mało nieżydliwych... reform, ale oo nie ulega wątpliwości — mimo wszystko stale się rozwijał. I oto mamy już dzień dzisiejszy:

„Społem”

PSS w Rybniku prowadzi obecnie swą zasadniczą działalność w 206 sklepach, 36 punktów drobnodetalicznych, 71 zakładach gastronomicznych, 13 zakładach produkcyjnych (piekarnie, wytwórnie wód gazowanych, ciastkarnie) oraz w 115 punktach usługowych. Warto od razu dodać iż owe punkty usługowe w przeważającej ilości mieszczą się przede wszystkim w sześciu spółdzielczych ośrodkach „Praktyczna Pani”.

Wiadomo, że sprawna praca tych wszystkich sklepów, zakładów, punktów — zależy przede wszystkim od zatrudnionych w nich ludzi. Rybnicka PSS zatrudnia obecnie nieco ponad 2.600 pracowników, 193 agentów i ponad 360 uczniów. Najwięcej, niemal równa połowa, pracuje w tak zwanym „detalu”, natomiast administrację tworzy zaledwie 7 procent zatrudnionych. Pozostając przy sprawach pracowniczych dodajmy, iż średniomiesięczna płaca zatrudnionego wynosiła w ubiegłym roku 16.389 złotych. Poza płacą liczne, inne świadczenia: wczasy, kolonie dla dzieci, bilety na różne imprezy, wycieczki. Tradycyjnie w czerwcu i grudniu dzieci otrzymują paczki ze słodyczami. Nie zapomina się także o byłych pracownikach — emerytach i rencistach. Tytułem zapomóg wypłacono im w roku minionym prawie pół miliona złotych! O dobrej pracy załogi rybnickiej PSS świadczy fakt, że w roku 1985 oż 185 pracownikom wręczono wysokiej rangi odznaczenia: krzyże zasługi, medale, honorowe odznaki.

Skoro jest spółdzielnia — muszą być członkowie. PSS w Rybniku posiada już 32.568 członków, z czego ponad tysiąc działa aktywnie w komitetach członkowskich. O żywym kontakcie członków ze spółdzielnią świadczy mnoga ilość wniosków kierowanych pod adresem spółdzielni; wniosków zmierzających do poprawy organizacji pracy, zaopatrzenia i obsługi.

Spróbujemy obecnie choć w skrócie ocenić pracę rybnickiej PSS w minionym roku 1985. Najkrócej można powiedzieć: wszystkie planowe zadania zostały wykonane, a wiele z nich zrealizowano z nadwyżką! Jest to jednak stwierdzenie zbyt lakoniczne, więc kilka dodatkowych liczb i faktów:

— We wszystkich branżach plan sprzedaży bądź produkcji został przekroczony; najwięcej w zakresie usług (104,8%) potem kolejno w produkcji piekarniczej, ciastkarskiej i w detalu. Suma obrotów w roku ubiegłym przekroczyła 10 miliardów złotych!

— Nowością roku 1985 było utworzenie pierwszych sklepów wzorcowych, w których kierownicy posiadają uprawnienia zakupów towarów bezpośrednio od producenta, ustalają ceny umowne zależnie od podaży i popytu, mogą obniżać ceny towarów trudnozbywalnych, ustalają w porozumieniu z załogą wypłatę premii i nagród.

— W porównaniu z rokiem 1984, w minionym i obecnie dostrzega się wyraźną poprawę w zaopatrzeniu w zakresie takich towarów jak: ceramika, szkło, farby, lakiery, kosmetyki, odzież, artykuły do wyposażania mieszkań.

— Pewne novum stanowi też fakt podpisywania umów o bezdewizowej wymianie towarów z placówkami handlowymi w Miskolcu (Węgry) i Craiovej (Rumunia), dzięki czemu w sprzedaży ukazały się węgierskie i rumuńskie firany, pościel, koce, swetry, piżamy, kurtki, kosmetyki, wyroby czekoladowe, papryka, szampany.

— Dużo można powiedzieć i napisać o działalności społeczno-wychowawczej, kulturalnej czy też o spółdzielniach uczniowskich. Społeczno-wychowawcza działalność koncentruje się przede wszystkim w sześciu ośrodkach „Praktycznej Pani”, w których między innymi zdołano zorganizować 35

różnych kursów, 256 pokazów szkoleniowych, 178 pogadanek i odczytów i w których wiele czasu i wysiłku poświęca się także dzieciom. Działalność kulturalna to liczne, atrakcyjne imprezy oraz dwa spółdzielcze kluby „Hades” i „Senior”.

Zakończmy jednak ten ubiegłoroczny bilans, choć można by o nim sporo powiedzieć plusów. Czas przedstawić zadania oraz zamierzenia roku obecnego, 1986. Jest ich sporo...

★ PSS w Rybniku planuje osiągnąć obrót przekraczający 12 miliardów złotych!

★ Postanowiono też uruchomić dalszych 6 sklepów wzorcowych, 3 sklepy samoobsługowe oraz 3 sklepy z rodzaju „ABC” (czyli prowadzące sprzedaż artykułów żywnościowych i nieżywnościowych).

★ Kontynuowana jest bezdewizowa wymiana towarowa z zagranicznymi partnerami.

★ W byłym zakładzie gastronomicznym „Gwarek” uruchomiono produkcję lodów.

★ Przeprowadzony zostanie remont 99 placówek handlowych oraz modernizacja Spółdzielczego Domu Handlowego „Merkury”.

SĄ TO RZECZ JASNA TYLKO PRZYKŁADY, WYBRANE Z BARDZO OBSZERNEGO WYKAZU. DEWIZĄ PIERWSZOPLANOWĄ KIEROWNICTWA I KAŻDEGO Z PRACOWNIKÓW RYBNICKIEJ PSS POZOSTAJE NADAL TO, BY KAŻDY Z KLIENTÓW BYŁ ZAWSZE KLIENTEM W PEŁNI ZADOWOLONYM Z DZIAŁALNOŚCI TEJ SPÓŁDZIELNI. DO TEGO CELU PROWADZI WIELE DRÓG I ZADAŃ, WSZYSTKIE SĄ JAK ZAWSZE KONSEKWENTNIE URZECZYWISTNIANE.

Spółtem

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Rybniku

Terenem budów — przede wszystkim wieś

Wprawdzie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Rybniku pod obecną nazwą istnieje od roku 1967, jednak faktyczny okres działalności obejmuje już 37 lat. Tak jest, bowiem rzeczywistym „przodkiem” rybnickiego PBR był powstały w marcu 1949 roku oddział Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Warszawie.

A potem... No cóż, nie da się ukryć, iż trudno wprost zaliczyć te wszystkie zmiany, reorganizacje, likwidacje, ponowne powołania, przejmowanie innych (upadłych...) przedsiębiorstw i tak dalej, i tak dalej. Gdyby to wszystko w szczegółach spisać — może powstać księga pokażnej objętości. Spróbujmy choć w telegraficznym skrócie:

Powstały w marcu 1949 roku oddział warszawskiej SBW już w rok później uległ rozwiązaniu by równocześnie przeistoczyć się niejako w Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe, które po czterech latach — w wyniku kolejnej reorganizacji — stało się... Przedsiębiorstwem Budownictwa Wiejskiego. Minęły dwa lata i oto kolejna zmiana: PBW w Rybniku staje się Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Budownictwa Terenowego w Rybniku. Warto jednak od razu podkreślić, bo rzecz jest bardzo ważna: otóż mimo tych wszystkich zmian przedsiębiorstwo, które przedstawiamy zawsze dobrze pracowało, skoro w omawianym wyżej okresie przejmowało tak zwane „aktywa i pasywa” innych przedsiębiorstw, których straty przewyższały wartość produkcji. Mowa o bratnich i pokrewnych przedsiębiorstwach w Pszczynie oraz w Gliwicach. Rzecz jasna po każdym takim „przejęciu” — rozszerzał się obszar działania rybnickiego PBR.

Zakończmy jednak te historyczne wrażenia, przypominając jedynie iż od roku 1967 zmiany już nie następowały (przynajmniej tak często jak ongiś) i nazwa też się nie zmieniała.

CZAS NA KRÓTKĄ CHARAKTERYSTYKĘ:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Rybniku działa obecnie w całej północno-zachodniej części województwa katowickiego — od Toszka poprzez region rybnicki aż po ziemie raciborskie. Własnymi siłami PBR realizuje cały zakres robót budowlanych łącznie z pracami instalacyjnymi — elektrycznymi, wodno-kanalizacyjnymi, centralnego ogrzewania, nie wyłączając remontów. Nie trzeba dodawać bo wynika to z nazwy: **prace w pierwszym rzędzie dla potrzeb rolnictwa i środowisk wiejskich, to jasne!**

W okresie 37-letniej działalności Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego było i jest nadal angażowane w budowie szkół, warsztatów szkolnych, internatów, przedszkoli, magazynów, lecznic weterynaryjnych, piekarń wiejskich, agronomówek, kompletnych ferm hodowlanych dla bydła i trzody, kurcząt i brojlerów. Szeroki pozostał też nadal zakres budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych.

Wysoka jakość wykonywanych robót i terminowość — oto główne cechy, które są zasługą — nie trudno odgadnąć — załogi, ludzi zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Znaczną część załogi stanowią pracownicy o długoletnim stażu. Szczególnie dużo z nich pracuje nieprzerwanie od 1956 roku. To oni przede wszystkim są zawsze przykładem dla innych. Już pod koniec lat pięćdziesiątych stan zatrudnienia wynosił około 560 osób. To były jeszcze czasy, w których maszyny budowlane były rzadkością, dominowały wciąż tradycyjne metody pracy. Nic więc dziwnego, że obecnie przy zmniejszonej do 240 pracowników załodze — przedsiębiorstwo dzięki bardziej wydajnym i zmechanizowanym metodom pracy wykonuje znacznie większe zadania niż wówczas.

Wróćmy jednak do spraw kadrowych. Kształcono je w minionych okresach niemal z reguły we własnym zakresie — systemem warsztatowym z równoczesnym obowiązkiem nauki w szkole zawodowej. Na początku lat 60-tych nawiązano współpracę z Ochotniczymi Hufcami Pracy. Na budowach pojawiło się coraz więcej junaków, zorganizowano więc dla nich przyzakładową szkołę zawodową. W okresie 20 lat istnienia ta zasłużona dla przedsiębiorstwa szkoła wykształciła 550 absolwentów różnych specjalności.

Kształcenie wysokokwalifikowanych kadr pozostaje nadal jednym z pierwszoplanowych zadań. Wielu pracowników PBR ukończyło wieczorowe studia wyższe, techniczne bądź ekonomiczne, uzyskało dyplomy techników lub matury. Systematycznie szkoleni są operatorzy sprzętu.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Rybniku wciąż się rozwija. W związku z tym potrzeby na kwalifikowanych fachowców są duże. PBR chętnie zatrudni zwłaszcza murarzy, cieśli, blacharzy, dekarzy, zbrojarzy, majstrów budowlanych oraz pracowników niewykwalifikowanych, którzy będą mieli szanse zdobycia jednego z wymienionych i zawsze dobrze płatnych zawodów. Istnieje też możliwość ponownego otwarcia Przykładowej Szkoły Zawodowej — jeżeli zgłosi się odpowiednia liczba chętnej do nauki młodzieży

Godnym uznania jest fakt iż załogę cechuje znaczne i szczerze przywiązanie do przedsiębiorstwa. 60 procent załogi to ludzie szcycący się co najmniej 10-letnim stażem pracy, a są w tej załodze również pracujący nieprzerwanie od 1949 roku. Stabilizacja prowadzi prostą drogą do dobrej roboty, do wysokiej jakości oraz wydajności.

W roku 1984 załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Rybniku wyróżniona została zbiorową, honorową, złotą odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”.



Kopalnia Węgla Kamiennego »CHWAŁOWICE«

Niby staruszka, ale... jaka młoda

Budowę chwałowickiej kopalni rozpoczęto w okresie, kiedy na przełomie XIX i XX wieku śląskie górnictwo przeżywało swój wielki rozwój. Pierwsze tony węgla wydobyto dokładnie 2 września 1907 roku, czyli już niemal 80 lat temu. Świadek naoczny tej uroczystości Polak o niustalonym nazwisku, napisał wówczas do jednej z polskich gazet:

„W CZASIE TEJ UROCZYSTOŚCI TEJ NIEMCZYŻNY BYŁO Z ROZKAZU NIEMIECKICH PANÓW TYLE, ŻE AŻ W USZACH DZWONIŁO — A WSZYSTKO TO NA POLSKIEJ ZIEMI, PODCZAS SIĘGANIA DO NASZYCH, POLSKICH SKARBÓW RĘKAMI POLSKICH ROBOTNIKÓW”.

Od chwili narodzin przez lat prawie czterdzieści trwał okres zmagania górniczej załogi o należne jej prawa, jak również pełna bohaterstwa i uporu walka o narodowe i społeczne wyzwolenie zimi śląskiej. Przykłady tych zmagania są liczne, zarówno w latach zaborów, potem powstań śląskich i wreszcie w okresie międzywojennym. Była to walka znacząca ofiarami krwi i życia wielu górników.

W nowy, jakże odmienny okres wkroczyła kopalnia „Chwałowice” po wyzwoleniu, w roku 1945. W toku walk frontowych udało się mimo wszystko ocalić kopalnię przed zniszczeniem i zatopieniem. Pozwoliło to na szybkie, ponowne uruchomienie wydobywania. W pierwszej kolejności zmieniono też zniechawioną złowrogo brzmiącą nazwę „Donnersmarck” na „Chwałowice”.

Od roku 1945 aż po dzień dzisiejszy Kopalnia Węgla Kamiennego „Chwałowice” dostarczyła krajowej gospodarce prawie 64 miliony ton węgla. Obecnie dzienne wydobycie rzędu 7100 do 7200 ton jest dziełem 4500 osóbowej załogi.

Może się zdawać, iż sędziwy wiek kopalni to równocześnie jej... bliski koniec. Nic podobnego, wnioszek mylny. Przeciwnie. Ściśle określony jest dalszy rozwój tej kopalni. Rozwój — powiedzmy to od razu: zgoła imponujący skoro przewiduje się osiągnięcie w roku 1989 dobowego wydobycia około 8000 ton! A więc jeszcze nie „koniec”, lecz dalszy krok do przodu, krok znaczny.

Zresztą... w zakresie nowoczesności zanotowano już nie jeden cenny sukces. Oto na przykład duży postęp osiągnięto w ostatnim okresie wprowadzając najnowsze kompleksy zmechanizowane do niskich ścian — pochodzące ze Związku Radzieckiego i RFN. Zastosowano je po raz pierwszy w krajowym górnictwie właśnie tu, w KWK „Chwałowice”.

Kopalnia „Chwałowice” szczyty się także szeroko zakreśloną i realizowaną działalnością na rzecz załogi, na rzecz poprawy jej warunków życiowych, socjalnych, na rzecz szeroko pojmowanego upowszechniania kultury.

Na przykład — wypoczynek! „Chwałowice” posiadają własny obiekt wczasowo-sanatoryjny „Rybniczanka” w Świnoujściu. W okresie lata z wypoczynku korzysta tu zawsze około 700 górników i członków górniczych rodzin. Po sezonie letnim ośrodek ten zamienia się w sanatorium (posiadając własną bazę zabiegową!) i wówczas korzysta z niego w każdym turnusie 175 kuracjuszy. Są także inne jeszcze możliwości. Oto do Ustronia Zawodzia, choć pięknie położonego i doskonale wyposażonego nie wielu chce pojechać, gdyż wydaje się im, że to „za blisko”. Zorganizowano więc wymianę wczasową z Węgrami. Dzięki temu górnicy „Chwałowic” mogą na wypoczynek pojechać na Węgry do miejscowości turystycznej Gyula.

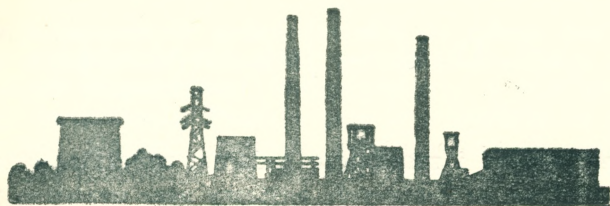
Ważną dziedziną jest także wypoczynek dzieci i młodzieży. Każdego lata z różnych form wakacyjnego wypoczynku korzysta około 900 dzieci. Wyjeżdżają w różne strony kraju, między innymi do Żywca.

Kopalnia „Chwałowice” przoduje również w działalności kulturalnej. Zakładowy Dom Kultury tętni prawdziwym życiem przez okrągły rok. Trudno zaliczyć wszystkie formy tej kulturalnej działalności, nie mniej — spróbujmy wymienić choć najważniejsze. A więc: Młodzieżowy Zespół Folklorystyczny „Złota Jesień”, Rybnicki Amatorski Klub Taneczny „Step”. W kręgu muzyki znajdują się jeszcze aż trzy zespoły rockowe — „Mirage”, „Attack”, zespół jazzowy „South Silesian Brass Band” oraz zespół wokально-instrumentalny „Grzeński”. Naturalnie w tak ożywionym centrum nie może zabraknąć biblioteki, jest także kino. Stałymi formami upowszechniania kultury i oświaty są liczne ciekawe odczyty, koncerty, festyny, kursy, wystawy, giełdy i dyskoteki.

To jeszcze nie wszystko. Nie brakuje bowiem również kótek i klubów zainteresowań. Między innymi: sekcja grafiki, malarstwa, dwie sekcje szachowe, sekcje dla szkaciarzy oraz odrębna sekcja dla miłośników krótkofalarstwa. Uzupełnieniem tej różnorodnej działalności jest jeszcze Orkiestra Dęta oraz Szkoła Tańca.

NIE WSPOMNIELIŚMY DOTĄD O JAKŻE WAŻNEJ DZIEDZINIE, JAKĄ JEST NIEWĄTPLIWIE TROSKA O KADRY. KUŻNIĄ ICH JEST W PIERWSZYM RZĘDZIE ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA, ZAPEWNIAJĄCA DOBRE WARUNKI NAUKI. A PO UKOŃCZENIU — DOBRY I DOBRZE PŁATNY ZAWÓD. NAJLEPSI GÓRNICY KOPALNI TO WŁASNIE ABSOLWENCI TEJ SZKOŁY, CHOĆ NIE TYLKO...

MOŻNA ZOSTAĆ DOBRYM GÓRNIKIEM PODEJMUJĄC PRACĘ W KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „CHWAŁOWICE”. KOPALNIA CHĘTNIE I NATYCHMIAST PRZYJMUJE DO PRACY MĘŻCZYZN, PRZYUCZAJĄC ICH DO ZASZCZYTNEGO ZAWODU GÓRNIKA. JEST TAKŻE MIEJSCE DLA WIELU PRACOWNIKÓW INNYCH ZAWODÓW. KOPALNIA ZAPRASZA!



Rybnicko-Jastrzębskie Zakłady Naprawcze PW

od nich również zależy rytmiczne wydobywanie...

RYBNICKO-JASTRZĘBSKIE ZAKŁADY NAPRAWCZE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO Z SIEDZIBĄ W RYBNIKU-NIEDOBCZYCACH POWOŁANO DO ODPOWIEDZIALNEJ DZIAŁALNOŚCI JUŻ W 1947 R. W JAKIM CELU, Z JAKIMI ZADANIAMI? SPRAWA PROSTA. CHODZIŁO PRZED E WSZYSTKIM O REMONTY SILNIKÓW POWIĘTRZNYCH, POMP, LOKOMOTYW DOŁOWYCH ORAZ O PRODUKCJĘ SZEREGU CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO WSPOMNIANYCH MASZYN. TAKIM BYŁ ÓWCZESNY, DOŚĆ SKROMNY POCZĄTEK. TO BYŁY LATA, W KTÓRYCH PIERWSZĄ „BAZĘ” STANOWIŁY PRZYKOPALNIANE WARSZTATY, A LICZBA ZAŁOGI NIE PRZEKRACZAŁA 200 PRACOWNIKÓW.

Dziś — już inaczej.

Jest ogólne i zasadnicze zadanie: zabezpieczenie ciągłości ruchu maszyn urabiających, odstawy oraz urządzeń wzbogacania węgla — w całym resorcie górnictwa. Równocześnie wzrósł zakres i asortyment zadań. Jest także (między innymi)! regeneracja antyimportowych części zamiennych, produkcja części i urządzeń do spagoladowarek, podsadzarek i podwyższanych kolejek. Jest również produkcja eksportowa: prasy filtracyjne (eksportowane przede wszystkim do ZSRR) oraz cały szereg innych ważnych części zamiennych i urządzeń.

Dzisiejsza załoga również nie przypomina tej z roku 1947. Tworzy ją około 1800 pracowników, a zdecydowana większość to wysokokwalifikowani fachowcy — zarówno robotnicy jak i mistrzowie. **O dopływ wysokiej klasy kadr troszczy się w pierwszym rzędzie własna, przyzakładowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa.** Zdobywa w niej atrakcyjne zawody 160 uczniów, a mimo to... jest to mało w stosunku do istniejących i rosnących z roku na rok potrzeb.

RJ ZNPW stale zgłasza gotowość przyjęcia do własnej szkoły dalszych uczniów, a także kwalifikowanych pracowników — oferując atrakcyjne miejsca pracy i dobrą płacę.

Ważne jest i to, że Rybnicko-Jastrzębskie Zakłady Naprawcze PW zaspokajają potrzeby na części zamienne do remontowanych maszyn i urządzeń w głównej mierze we własnym zakresie, własną produkcją. To zastępuje kosztowny import. Takich „antyimportowych” części wykonuje się corocznie około 1000 ton! W obszernym zakresie zadań są też szczególne specjalności, a mianowicie remonty obudów zmechanizowanych, zwłaszcza pochodzenia zagranicznego, remonty podszadek i łożówek, silników elektrycznych do mocy 40 KW. W zakresie nowej produkcji specjalnością są urządzenia wydobywcze, urządzenia do mechanicznej przeróbki węgla.

Realizacja corocznych zadań dowodzi, że załoga jest świadoma wagi wykonywanych zadań i potrafi ich realizację doskonalic własnymi ulepszeniami. Wspomnieliśmy o wysokokwalifikowanych fachowcach. Pracują przede wszystkim w takich zawodach jak: ślusarz, spawacz, tokarz, odlewnik, elektryk-uzywajacz. Tacy pracownicy są, jak już wspomnieliśmy — nadal poszukiwani!

Sprawy produkcji stawia się w tym zakładzie na równi z zadaniami socjalnymi. RJZN PW posiadają rzecz jasną własną stołówkę, dysponują własnym ośrodkiem sportowym. Posiadają też własny ośrodek wczasowy, a ściślej — wczasowo-kolonijny — w Długopolu Dolnym („Bystrzyca Kłodzka”) na 40 miejsc wczasowych lub 50 kolonijnych. Niezależnie od tego na urlopo-

wy, czasowy wypoczynek można pojechać do różnych ośrodków Rybnicko-Jastrzębskiego Gwarectwa Węglowego. W góry lub nad morze. Naturalnie kolonijny wypoczynek dzieci to nie tylko te 50 miejsc w Długopolu. Na kolonie letnie bądź zimowiska może wyjechać znacznie większa liczba dzieci pracowników. Nie wspomnieliśmy jeszcze o dodatkowej możliwości, którą dla dobrego wypoczynku stwarza także własny, zakładowy ośrodek campingowy w Wiśle-Czarnym, posiadający także około 50 miejsc. W roku minionym przystąpiono z kolei do budowy i urządzenia atrakcyjnego ośrodka wypoczynku świątecznego w Rudach. Jak widać — w tej dziedzinie oferta jest zaiste bogata i stale jeszcze doskonalsza.

Działalność kulturalną i oświatową rozwija się przede wszystkim w Międzyzakładowym Domu Kultury w Niedobczycach. Placówka ta, prowadząca ożywioną działalność jest administrowana wspólnie przez RJ ZNPW oraz Kopalnię Węgla Kamiennego „Rymer”.

W szeroko pojmowanej działalności socjalnej na rzecz załogi pierwszoplanową pozycję zajmuje problem mieszkaniowy. Nie łatwy do rozwiązania, a jednak przecież i w tej dziedzinie notuje się pewne osiągnięcia. Zakończono na przykład budowę osiedla mieszkaniowego, zwanego „Górnośląskim”, w którym mieszka już 200 pracowniczych rodzin. Pracownikom, którzy oczekują kluczy do własnego mieszkania udostępniono tak zwany budynek rotacyjny z 38 mieszkaniami.

W zakończeniu tej krótkiej prezentacji zasłużonego zakładu, którego praca na codzień przyczynia się w nie małym stopniu do niezakłóconego rytmu pracy kopalni — wspomnijmy o jeszcze jednej inowacji, wprowadzonej w roku ubiegłym. Jest nią po prostu nowy system płacowy, który pozwolił na podwyższenie zarobków wszystkich pracowników zatrudnionych w Rybnicko-Jastrzębskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węglowego.



Rybnicka Fabryka Maszyn »RYFAMA«

Dzięki nim górnicza robota lżejsza...

Początkiem Rybnickiej Fabryki Maszyn była kuźnia powstała około 1893 roku i zatrudniająca wówczas... 5 kowali. Jak na kuźnię przystało wykonywała przede wszystkim usługi dla rolników. Kilkanaście lat później do kuźni dobudowano odlewnię żeliwa i modelarnię oraz warsztat obróbki mechanicznej. Wszystko to razem nazwano z czasem „Rybnicką Hutą”. W okresie I wojny światowej pracowało w niej już 200 osób, a zakład cały dość wcześnie zaczął się specjalizować w produkcji urządzeń dla górnictwa, między innymi urządzeń transportowych i wydobywczych.

Zniszczenia będące wynikiem II wojny światowej były znaczne. Zapał i ofiarność załogi zdołały je jednak szybko usunąć i niemal od podstaw zorganizowano ponownie dawną produkcję. Do końca 1945 roku jak wynika z informacji utrwalonych w kronice wyprodukowano między innymi „trzy klatki wyciągowe, jedno koło linowe, części do różnych maszyn”.

ROZBUDOWA NASTĘPUJE OD ROKU 1946. Modernizowano park maszynowy, przedłużono halę konstrukcji stalowych. W tym czasie w „Ryfamie” zatrudniano już 800 pracowników. Charakterystyczną cechą tamtych lat był nieustanny wzrost produkcji — możliwy przede wszystkim dzięki dalszej rozbudowie. Już w roku 1953 przekazano do produkcji trzy nowe hale. Nieco później zakończono budowę kotłowni. Kolejne inwestycje to: bocznicza kolejowa, magazyn główny, bloki mieszkalne dla załogi, kompleks szkoły zawodowej, warsztaty szkolne, dom wczasowy, nowa hala konstrukcji z zapleczem, budynek administracji i dalsze budynki mieszkalne.

RYBNICKA FABRYKA MASZYN „RYFAMA” OD SZEREGU LAT POSIADA JUŻ USTABILIZOWANĄ PRODUKCJĘ. Specjalizuje się głównie w stałe unowocześnianych przenośnikach oraz strugach węglowych, zamianach linowych, maszynach wyciągowych. Dzięki stałemu unowocześnianiu i doskonaleniu swoich wyrobów „Ryfama” wpływa w sposób decydujący na postęp techniczny i modernizację procesów wydobywczych a przez to czyni pracę górników lżejszą i bardziej bezpieczną.

O nowoczesności maszyn i urządzeń „Ryfamy” świadczy nader ożywiony ich eksport do wielu krajów. Odbiorcami zagranicznymi wyrobów sygnowanych znacznikiem „Ryfamy” są ZSRR, Bułgaria, Węgry, Rumunia, Albania, Czechosłowacja oraz w drugim obszarze: Wielka Brytania, Chiny, Indie, Turcja, Francja i Jugosławia.

W gronie załogi Rybnickiej Fabryki Maszyn 80 procent ogółu zatrudnionych to pracujący bezpośrednio w produkcji. Wysokokwalifikowani mistrzowie, robotnicy — będący cenionymi fachowcami. To im przede wszystkim wyroby „Ryfamy” zawdzięczają swą wysoką jakość. A skąd pochodzą ci fachowcy? Nie jest tajemnicą iż w pierwszym rzędzie „dostarcza” ich własna, Przykładowa Szkoła Zawodowa, którą corocznie opuszcza około 100 absolwentów. Także Filia Technikum Budowy Maszyn daje wielu pracownikom szansę znacznego podniesienia kwalifikacji.

W ZAKRESIE SPRAW SOCJALNYCH na czoło wysuwa się poza sprawami mieszkaniowymi — wypoczynek. „Ryfama” dysponuje własnym domemczasowym ze 100 miejscami w jednym turnusie. Jest to ośrodek całoroczny, położony w pięknym Jaszowcu. Ośrodkiem sezonowym jest natomiast ośrodek nadmorski w Dziwnowie.

Niezależnie od czasów w ośrodkach krajowych, pracownicy „Ryfamy” wraz ze swoimi rodzinami mogą wypoczywać na bezdewizowych czasach wymiennych — w Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech i NRD.

W Sopocie znajduje się ośrodek kolonijny. Tu wakacyjny czas spędza około 380 dzieci pracowników. W tym roku dzieci wypoczywały również na koloniach na Węgrzech, a młodzież wyjechała na obozy harcerskie. Przez cały, okrągły rok „Ryfama” organizuje także liczne wycieczki, rajdy, spartakiady, festyny. Te rodzaje i formy wypoczynku cieszą się niezmiennie dużym powodzeniem i corocznie korzysta z nich zawsze ponad 4 tysiące uczestników. Naturalnie szczególnie ważną dziedziną jest troska o zdrowie załogi, zaś takim bezpośrednim przejawem tej troski jest własna zakładowa przychodnia lekarska oraz gabinet stomatologiczny.

W zakresie działalności kulturalno-oświatowej „Ryfama” posiada bogato wyposażoną bibliotekę, znane mieszkańcom miasta kino „Górnik” oraz zakładową orkiestrę dętą. Kółka zainteresowań działają natomiast przy Zasadniczej Szkole Zawodowej. Czynne są tu pracownie dla majsterkowiczów, fotoamatorów i filmowców.

ZAŁOGA „RYFAMY” ZNA JUŻ ROZWOJOWE ZAŁOŻENIA ZAKŁADU — SIĘGAJĄCE AŻ PO WIEK XXI, CZYLI DO ROKU 2000. Zakłada się iż w tym czasie produkcja wzrośnie o 30 procent, eksport w tym samym czasie aż o 40 procent. **Wielkich inwestycji jednak nie będzie, przewiduje się natomiast znaczną modernizację parku maszynowego oraz uruchomienie szeregu nowych wyrobów dostosowanych do coraz trudniejszych warunków geodezyjno-geologicznych w kopalniach. Inne pod-**

stawowe kierunki dalszego rozwoju to wzrost mocy oraz innych parametrów w produkowanych w „Ryfamie” przenośnikach i strugach węglowych.

Rybnicka Fabryka Maszyn „Ryfama” za swoje dotychczasowe osiągnięcia odznaczona została Sztandarem Pracy II klasy oraz uhonorowana wpisem do Księgi Pamiątkowej Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Zbiorowo została też odznaczona odznaką „Zasłużony Przetwórcza Pracy Socjalistycznej” oraz złotą odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”.

Za masowe uczestnictwo pracowników w akcjach krwiodawstwa — „Ryfamę” wyróżniono także odznaką „Zasłużony dla Polskiego Czerwonego Krzyża”.



Przedsiębiorstwo Robót Elektromontażowych PW „ELROW“

Wszystko co elektryczne w górnictwie nie jest im obce...

RYBNICKI OKRĘG WĘGLOWY JEST POD WZGLĘDEM WZROSTU WYDOBYCIA, LICZBY KOPALŃ ROZWOJOWYCH ORAZ ILOŚCI KOPALŃ NOWO WYBUDOWANYCH — NAJBARDZIEJ DYNAMICZNIE ROZWIJAJĄCYM SIĘ OKRĘGIEM WĘGLOWYM, NAWET W SKALI ŚWIATOWEJ. ROZWÓJ TEN POWODOWANY JEST ROSNĄCYM ZAPOTRZEBOWANIEM NA WĘGIEL KOKSUJĄCY, ZARÓWNO DLA KRAJU JAK I NA EKSPORT.

ROZBUDOWA, MODERNIZACJA, NOWE KOPALNIE — TO WSZYSTKO WYMAGA ROBÓT RÓŻNYCH SPECJALNOŚCI, W TYM I ELEKTROMONTAŻOWYCH. WŁAŚNIE DLA SPROSTANIA TYM ZADANIOM Z DNIEM 1 STYCZNIA 1974 ROKU POWOŁANO PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ELEKTROMONTAŻOWYCH „ELROW” Z SIEDZIBĄ W RYBNIKU; PRZEDSIĘBIORSTWO, KTÓRE W ZAŁOŻENIU WINNO TAKŻE POSIADAĆ WŁASNE ZAPLECZE TECHNICZNO-PRODUKCYJNE.

Założę „Elrowu” utworzyli wysokowalifikowani pracownicy dwóch przedsiębiorstw elektromontażowych, pracujący na tym terenie. Od chwili powstania posiada więc „Elrow” załogę bardzo fachową i doświadczoną w wykonywanych robotach.

Zakres robót jest niezwykle szeroki. Przedsiębiorstwo wykonuje bowiem wszystkie urządzenia elektryczne, zarówno na powierzchni jak i w podziemiach kopalń. Do podstawowych obiektów realizowanych dla kopalń wymienić należy: montaż napowietrznych stacji rozdzielczych, rozdzielni wewnętrznych, montaż linii kablowych wysokich napięć tudzież elektrycznych układów zasilania i sterowania. Roboty obejmują także montaż wentylatorów głównych, stacji sprężarek, stacji odmetanowania, urządzeń zakładów mechanicznej przeróbki węgla oraz instalacje elektryczne w łaźniach, lampowniach; to jeszcze nie wszystko. W zakres wykonywanych inwestycji wchodzi również elektryfikacja oddziałów wydobywczych, montaż napięcia zarówno w obudowie normalnej jak i przeciwwybuchowej.

Szczególą specjalizacją „Elrowu” jest kompleksowe wykonywanie zakładów przeróbki mechanicznej węgla, automatyzacji wentylatorów głównych oraz stacji odmetanowania kopalń. Dla tych właśnie obiektów i robót przedsiębiorstwo wykonuje w swoim własnym zapleczu pełny asortyment prefabrykowanych rozdzielni wysokiego napięcia, rozdzielni i styczników niskiego napięcia, tablic i pulpitów sterowniczych, to znaczy wszystkich urządzeń niezbędnych brygadom montażowym na placach budowy kopalń. Wydział prefabrykacji wykonuje poza tym dla potrzeb górnictwa Wielodopływowy Zespół Stycznikowy WZS-1500 przeznaczone do zasilania, zabezpieczenia i sterowania kompleksu odborników w oddziałach wydobywczych. Urządzenie to uzyskało atestację Głównego Instytutu Górnictwa jako wodno

W“
ce...
OSTU
PALN
VIJA
WEJ.
NIEM
ORT.
TKO
ION-
NIEM
RÓBÓT
ZED-
DAC
wóch
hwwi
żona
wciem
dzie-
opali
zieli
nych
lato-
adów
lam-
stycji
ięcia
e za-
nych
robót
ment
ników
tkich
palń.
ood-
zpie-
zych.
odno

i pyłoszczelne. Jakość wykonywanych przez „Elrow” prefabrykowanych urządzeń jest według oceny inwestorów na poziomie wytwarzanych w Zakładach Wytwórczych Aparatury Rodzielczej w Warszawie oraz zakładów zrzeszonych w „Elektromontażu” — czyli przedsiębiorstw o dużo większym doświadczeniu i stażu produkcyjnym.

Zdolność produkcyjna wydziału prefabrykacji jest większa od potrzeb górnictwa. Dlatego też możliwe jest realizowanie zleceń dla innych odbiorców i inwestorów — szczególnie dla energetyki zawodowej, dla budownictwa ogólnego i przemysłowego. Warto podkreślić iż jeszcze na rok bieżący przedsiębiorstwo posiada wolne moce produkcyjne.

Montaż i produkcja — dwie główne dziedziny działania. Jednak to stwierdzenie jest zbyt uproszczone. Dla sprawnego wykonawstwa potrzeba czegoś więcej. Tym „czymś” jest między innymi własna baza transportowo-sprzętowa, dysponująca bardzo specjalistycznym sprzętem budowlano-montażowym w rodzaju koparek łyżkowych i łańcuchowych, podnośników montażowych, świdroustawiaczy, wozów kontrolno-pomiarowych (nowocześnie wyposażonych!) czy wreszcie urządzeń do mechanicznego układania kabli. Tym celom służy też własne laboratorium przekątnikowe, w którym dokonuje się legalizacji i badań kontrolnych.

W okresie swej dotychczasowej, dwunastoletniej działalności „Elrow” wykonał całokształt robót elektrycznych w nowo uruchomionych kopalniach: KWK XXX-LECIA PRL, KWK im. ZMP, oraz KWK „KRUPIŃSKI”. Trzy ogromne roboty, które przedstawiają zakres możliwości oraz fachowości i solidności rybnickiego Przedsiębiorstwa Robót Elektromontażowych PW „Elrow”.

Niezależnie od tego „Elrow” dość często wkracza na inne, nie górnicze budowy. Przykładem tego są prace elektromontażowe wykonane na takich obiektach jak „Elektrometal” w Cieszyńcu, Zakład Ceramiki Budowlanej w Sierakowicach, Zakład Produkcji Kabin Sanitarnych w Miłkowie, Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Bziu i Rożkowie, Oczyszczalnia ścieków w Żorach, Szpital Górniczy w Jastrzębiu i inne.

Wreszcie jeszcze jedna, ważna dziedzina: eksport! Tak! Posiadając fachową załogę, odpowiednie urządzenia i możliwości — „Elrow” od 1976 roku prowadzi także działalność eksportową. Do tej pory, w okresie minionych 10 lat zrealizowano m.in. dostawy produkowanych przez siebie urządzeń dla górnictwa Rumunii, Albanii, Jugosławii, Bułgarii, RFN. W roku obecnym załoga przedsiębiorstwa rozpoczęła wykonawstwo robót elektromontażowych w ZSRR. Niezależnie od dostaw urządzeń, zespoły pracowników wykonywały w kraju przeznaczenia ich montaż oraz sprawowały nadzór montażowy i gwarancyjny. Ambicją przedsiębiorstwa jest by każde z zagranicznych zleceń wykonać terminowo, fachowo, na najwyższym poziomie i to się udaje. Tak jest reszta nie tylko w zakresie zadań i robót eksportowych. W jakości nie ma różnic czy robotę wykonuje się dla rodzimego czy też zagranicznego zleceniodawcy. Nic więc dziwnego, za dobrą robotę wielu pracowników otrzymało już wysokie odznaczenia i wyróżnienia. Tymczasem wartość zadań corocznie rośnie. W roku obecnym zgodnie z planem wyniesie już około 1.900 milionów złotych.

Ża dobrą robotę — dobre wyniki socjalne, stała troska o poprawę warunków pracy. Wiele jest w tych dziedzinach przedsięwzięć choćby wymienić stanania o rozwiązanie problemów mieszkaniowych. „Elrow” jest członkiem założycielem Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej.

JAK W PRZYSZŁOŚCI TAK I TERAZ DEWIZĄ POZOSTAJE: NOWOCZESNOŚĆ, WYDAJNOŚĆ, MECHANIZACJA, OSZCZĘDNOŚĆ MATERIAŁÓW, DOBRA ORGANIZACJA. RZECZ JASNA O TYM WSZYSTKIM DECYDUJĄ LUDZIE, STĄD I STAŁA TROSKA O DOPŁYW NAJLEPSZYCH KADR. PRZEDSIĘBIORSTWO POSIADA WŁASNĄ SZKOŁĘ ZAWODOWĄ W ŻORACH, DZIENNE I WIECZOROWE TECHNIKUM, POSIADA WYSPECJALIZOWANE KLASY W ZESPOLE SZKÓŁ BUDOWLANYCH W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM ORAZ WSPÓŁPRACUJE Z ZESPOŁAMI SZKÓŁ ELEKTROMONTAŻOWYCH W RYBNIKU I CIESZYNIE. TE SZKOŁY DAJĄ SZANSĘ ZDOBYCIA DOBREGO ZAWODU. ROZBUDOWUJE SIĘ TAKŻE W TYM CELU WARSZTATY SZKOLNE, UNOWOCZEŚNIAJĄC ICH WYPOSAŻENIE. PODSTAWOWE ZAWODY, W KTÓRYCH MŁODZI PRACOWNICY ZDOBYWAJĄ WYSOKIE KALIFIKACJE TO: ELEKTROMONTER URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH, MONTER URZĄDZEŃ ŁĄCZNOŚCI ORAZ ŚLUSARZ—SPAWACZ.

PRAKTYCZNĄ NAUKĘ ZAWODU PROWADZĄ INSTRUKTORZY, KTÓRZY ZDOBYLI WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE I PRAKTYKĘ NA WIELU TRUDNYCH BUDOWACH.

RÓWNOCZEŚNIE OSTATNIA, WAŻNA INFORMACJA DLA ZAINTERESOWANYCH: „ELROW” ZE WZGLĘDU NA STAŁE ROSNĄCE ZADANIA W KRAJU I ZA GRANICĄ — CHĘTNIE ZATRUDNI NATYCHMIAST KAŻDEGO PRACOWNIKA POSIADAJĄCEGO KWALIFIKACJE ELEKTROMONTERA, TELEMONTERA ORAZ MECHANIKÓW I OPERATORÓW SPRZĘTU.



Rybnickie Zakłady WYROBÓW Metalowych „HUTA SILESIA“

Chłodziarki, garnki — dla każdego domu!

„HUTA SILESIA” W RYBNIKU JEST ZAKŁADEM DOŚĆ POWSZECHNIE ZNANYM I POWIEDZMY OD RAZU: NIE TYLKO W KRAJU. ZNAK FIRMOWY W POSTACI KOZIOŁKA TO RÓWNOCZEŚNIE SYNONIM DOBREJ JAKOŚCI, CENIONEJ TAKŻE PRZEZ ODBIORCÓW ZAGRANICZNYCH. FABRYKA POSIADA JUŻ 230-LETNIĄ TRADYCJĘ, MOŻNA BY WIĘC DUŻO NAPISAĆ O JEJ DZIEJACH, LECZ MIEJSCA NIE STARCZA, A WAŻNIEJSZYM JEST DZIEŃ DZISIEJSZY...

DO ZAKRESU PRODUKCJI TRADYCYJNEJ NALEŻY PRZED E WSZYSTKIM JAKŻE SZEROKI ASORTYMENT (300 RODZAJÓW) NACZYŃ DOMOWEGO UŻYTKU. STANOWIĄ OBECNIE 31 PROCENT CAŁEJ PRODUKCJI, PIĄTĄ CZĘŚĆ WYSYŁANA JEST ODBIORCOM ZAGRANICZNYM — W RFN, WIELKIEJ BRYTANII, FRANCJI.

Są to przy tym naczynia wykonywane w różnych wersjach kolorystycznych i zdobniczych. Tańsze, droższe i najbardziej luksusowe.

OD PONAD 20 LAT „HUTA SILESIA” ZNANA JEST TAKŻE Z PRODUKCJI CHŁODZIAREK DOMOWYCH. Wytwarzane są w dwóch wielkościach, różniących się pojemnościami: 220 i 280 litrów. Również i ten wyrób bywa wytwarzany w różnych wersjach kolorystycznych. Obecnie ten dział produkcji zamierza się wzbogacić o zamrażarki, czyli wyrób obecnie szczególnie poszukiwany przez klientów. W poprzednich latach chłodziarki były także w znacznym stopniu wyrobem eksportowym, wysyłanym do wielu krajów, zwłaszcza socjalistycznych. Teraz wobec wciąż jeszcze nie zaspokojonego popytu — eksport siłą rzeczy jest bardzo ograniczony.

Przy okazji jednak warto podkreślić iż ta chłodziarkowa produkcja to kolejne trzydzieści i parę procent ogółu produkcji. A co obejmuje pozostała trzecia część? Powiedzmy od razu iż tak jak pozostałe działy jest to także asortyment produkcji typowo rynkowej i zawsze poszukiwanej.

DLA POTRZEB ROLNIKÓW I PRZEMYSŁU MŁECZARSKIEGO „HUTA SILESIA” WYTWARZA MIĘDZY INNYMI KONWIE ORAZ INNE NACZY-NIA. OD DZIESIECIU LAT WYTWARZANE SĄ TAKŻE PŁYTOWE GRZEJ-NIKI DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA. Nota bene tę produkcję uruchomiono i zorganizowano w starej walcowni, naturalnie po jej odpowiednim przystosowaniu — zgodnie z wymogami produkcji nowoczesnej. Wreszcie — wyjściem na przeciw potrzebom — nazwać można zapoczątko-wanie produkcji takich wyrobów jak grzejniki olejowe czy wirówki do bielizny. Jest jednak jeszcze i pewien procent ogółu produkcji zgoła odmiennej od pozostałych, a mianowicie wyiwarzanej w ramach kooperacji dla potrzeb innych przemysłów (na przykład naczyń aluminiowe i beczki) oraz monopolistyczne w skali kraju wyrób mas emalierskich i szkła — nie tylko dla własnych potrzeb.

CZAS PRZEDSTAWIĆ ZAŁOGĘ: Jest to ogółem 3.800 pracowników w tym bardzo liczne grono kobiet. Zatrudnienie kobiet umożliwia z jednej strony sama specyfika produkcji, zaś z drugiej jest to niemal konieczność. Rybnicki Okręg Węglowy to przecież w pierwszym rzędzie miejsca pracy dla mężczyzn. „Huta Silesia” jest w tej sytuacji nielicznym wyjątkiem, które może oferować miejsca pracy dla kobiet.

Podstawą dobrej pracy i dotychczasowych osiągnięć jest kompleksowo prowadzona modernizacja jak by nie było — starego zakładu. W jej ramach zrealizowano między innymi budowę wydziału grzejników, krawalnię blach, nową staliarnię, magazyn blach, zmodernizowano emaliarnię. Dalsze inwestycje, po okresowej przerwie, przewidziano na lata 1986 do 1990. Kierunek zasadniczy to rzecz jasna dalszy wzrost produkcji poszukiwanych wyrobów rynkowych.

Hucie dla dobrej i systematycznej realizacji zadań potrzebny jest stały dopływ młodych kadr. Właśnie mija 28 lat od chwili powołania Przyzakładowej Szkoły Zawodowej, natomiast od 8 lat czynne jest także Liceum Zawodowe. Obydwie szkolne placówki corocznie wzbogacają załogę o liczne grono dobrze wyszkolonych fachowców, którzy następnie już w czasie pracy zdobywają szlify wysokokwalifikowanych pracowników, a to zawsze pozostanie pierwszym warunkiem na drodze do wyrobów najwyższej jakości.

Spełnianie potrzeb bytowych to kolejna dziedzina, w której notuje się stały postęp. Własne ośrodki wypoczynkowe „Huta Silesia” posiada w pięknej beskidzkiej Wiśle oraz na Pojezierzu Mazurskim. Istnieje także możliwość wyjazdu na wczasy do innych ośrodków w górach i nad morzem — w ramach wymiany. Jest sporo miejsc kolonijnych, także zagranicznych (Czechosłowacja i NRD) i nigdy się nie zdarzyło, by dziecko pracownicze nie mogło wyjechać na atrakcyjny wypoczynek wakacyjny. Dla wypoczynku po pracy i w niedzielę urządzono także własny ośrodek z basenem, przystanią kajakową, stawami rybnymi. Kulturę w szerokim zakresie upowszechnia i tworzy Zakładowy Dom Kultury, gdzie odbywają się liczne imprezy i czynne są kółka zainteresowań.

Spróbujmy jeszcze w zakończeniu tej krótkiej prezentacji zasłużonego zakładu odpowiedzieć na pytanie: CO „HUTA SILESIA” DOSTARCZYŁA JUŻ W OKRESIE POWOJENNYM NA RYNEK KRAJOWY?

Jest tego bardzo, bardzo dużo! Między innymi 350.000.000 NACZYŃ EMALIOWANYCH DLA KUCHNI, 145.000.000 WIADER OCYNKOWANYCH, PONAD 1.500.000 CHŁODZIAREK, 12.000.000 KONWI MLECZNYCH. Można krótko skomentować i będzie to całkowicie zgodne z prawdą: nie ma w naszym kraju bądź gospodarstwa bez naczyń i urządzeń rodem z rybnickiej „Huty Silesia”.

„Huta Silesia” za swoje dotychczasowe osiągnięcia odznaczona została „Sztandarem Pracy II klasy oraz zbiorowo złotą odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. Wyróżnienia na pewno bardziej zaszczytne, a zarazem zobowiązujące do jeszcze lepszej pracy obecnie i w przyszłych latach.



Zakłady Mięsne w Rybniku

Od małego warsztatu do mięsnej... fabryki



Zakłady Mięsne w Rybniku przeżywają właśnie swój 55 rok działalności. Ponad półwieczny okres skłania do przedstawienia choć w telegraficznym skrócie dobytchczasowych dziejów:

A więc — czas przedwojenny, rok 1928. Rada Miejska uchwała decyzję budowy nowej rzeźni. Dwa lata trwały przygotowania, jeden rok sama budowa, rzeźnię przekazano w użytkowanie w roku 1931. Rzeźnia! To chyba zbyt wiele powiedziane... W istocie był to raczej większy „warsztat”, w którym dokonywano uboju zwierząt na rzecz prywatnych rzeźników. W ramach usług wykonywano również ubój dla potrzeb okolicznych rolników. Taki to był ten skromny początek.

Po wyzwoleniu, a ściślej w roku 1949, rybnicka rzeźnia została przekazana do przemysłu państwowego i od tej pory obowiązywała jej nowa nazwa: Państwowe Zakłady Mięsne w Rybniku. Zakres zadań niewiele się zmienił. Nadal wykonywano ubój zwierząt rzeźnych, wychładzanie mięsa, poczym następowała dystrybucja do okolicznych masarni.

Godną uwagi zmianą w nieco późniejszych latach (1960 i dalsze) było przejęcie przez Zakłady Mięsne w Rybniku skupu na terenie dwóch powiatów — rybnickiego i wodzisławskiego — a następnie również prowadzenie tuczu przemysłowego w tuczarniach położonych w Boryni, Czernicy i Chudowie.

W związku z rozwojem Rybnickiego Okręgu Węglowego, a tym samym stałym wzrostem liczby mieszkańców tego regionu — zapadła decyzja generalnej modernizacji istniejącej rzeźni i budowy nowych obiektów. Przede wszystkim chodziło również o umożliwienie mięsnego przetwórstwa czyli produkcji wędlin. Warunkiem wykonania inwestycji była konieczność ograniczenia a nawet wstrzymania ubojów. Tak więc od roku 1968 ZM ograniczyły swą działalność do tuczu, skupu, no i nadzorowania modernizacji i rozbudowy. Generalnym wykonawcą całego przedsięwzięcia zostało Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, które w roku 1972 przekazało do eksploatacji pierwsze z wykonanych zadań: wytwórnię wędlin wraz z kotłownią. W kolejnych latach wykonywano dalsze, niezbędne obiekty — blok magazynowo-warsztatowy, budynek socjalno-administracyjny wraz ze stołówką, przychodnię lekarską i wreszcie, w roku 1978, całkowicie zmodernizowany obiekt produkcji mięsa. Rozbudowa i modernizacja zostały zakończone awansując rybnickie Zakłady Mięsne do szeregu większych w skali kraju.

Rzecz jasna nowe obiekty, nowe maszyny oznaczały duży postęp, ale... Równocześnie z rozbudową należało rozwiązać szereg innych niełatwych zadań. Na przykład: kadry dla prawie nowego zakładu! Tworzono je z absolwentów szkół zawodowych, zaś dla dozoru — z absolwentów techników. Większa załoga wymagała też zwiększonej troski o codzienne sprawy socjalno-bytowe. Stopniowo uporano się przecież z wszystkimi trudnymi zadaniami, tworząc w rezultacie dobrze pracujący, prawdziwy kombinat mięsny.

Kombinat? Tak! Określenie nie jest przesadnym, skoro działalność Zakładów Mięsnych w Rybniku obejmuje niemal wszystko od początku do końca: skup i własny tucż, ubój, przetwórstwo a nawet... handel. Handlową działalność zapoczątkowano organizując własną delegaturę przy Chłodni Składowej w Leszczynach. Zadaniem delegatury jest rozprrowadzenie znajdującego się w chłodni mięsa (również importowego) do wielu zakładów mięsnych. Z inicjatyw rybnickich ZM uruchomiono także bar szybkiej obsługi w Żorach, zaś liczba własnych sklepów mięsnych wzrosła w międzyczasie do pięciu — w Rybniku, Żorach i Wodzisławiu. Nie trzeba dodawać iż wśród klientów te właśnie „fabryczne sklepy” cieszą się szczególnym powodzeniem.

Ambicją Zakładów Mięsnych w Rybniku jest stałe, dalsze doskonalenie zarówno metod jak i warunków pracy. W tym zakresie dokonania ostatnich lat są zaiste godne odnotowania. Oto tylko kilka wybranych przykładów:

● generalny remont wszystkich tuczarni ● instalacja linii do ciągłego wytopu tłuszczów ● rozpoczęcie produkcji żwaczki czyli... cennej paszy ● wyposażenie komory wędzarniczej w nowoczesne urządzenia ● przebudowa układu wodnego i rurociągu parowego ● zainstalowanie zamrażarki o pojemności 6 ton ● zakup szeregu nowych urządzeń w rodzaju okręczarki parówek i „Zigry” do produkcji lodu.

7.786.000.000 złotych — taka jest wartość sprzedaży zaplanowanej na rok bieżący, przy czym dostawy rynkowe określa się sumą ponad 4 miliardów złotych! Zaiste imponujące liczby, za którymi kryją się całe tysiące ton mięsa, wędlin, tłuszczów, podrobów. To wszystko dociera do 200 sklepów detalicznych ROW-u oraz do 40 kooperantów i 20 rzemieślników-rzeźników (ostatni z wymienionych otrzymują z ZM surowiec do przetwarzania). Jak wykazują ośmiesięczne skrupulatne wyliczenia, niemal wszystkie wskaźniki planowane są zawsze przekroczone, nieraz z dużą nadwyżką. W ostatnich miesiącach dotyczy to zwłaszcza planu sprzedaży, skupu, tucz, produkcji wędlin i tłuszczu — czyli tego co najważniejsze dla zaspokojenia potrzeb tak licznej klienteli.

Ma jednak ten zakład i swoje kłopoty, a są nimi przede wszystkim niedostatki kadrowe. Mimo wielu różnych działań zarówno w zakresie werbunku, szkolenia jak i stwarzania coraz lepszych warunków pracy i rozszerzania usług socjalnych — sytuacja wciąż jest trudna. Załoga liczy aktualnie 800 osób, w tym aż 70 procent stanowią kobiety. Praca ich zasługuje na szczerze uznanie, jednak w rzeźniczym fachu są przecież takie

stanowiska i prace, którym podolać mogą tylko mężczyźni, a ci... niestety, nader często zdradzają Zakłady Mięsne na rzecz górnictwa. Powód nie trudny do odgadnięcia: płace! W tym względzie Zakłady Mięsne nie mogą konkurować nie tylko z górnictwem, ale nawet z szeregiem innych zakładów.

W zakończeniu krótkiej prezentacji Zakładów Mięsnych w Rybniku wypada jeszcze powiedzieć kilka zdań o najbliższych zamierzeniach. Otóż zadaniem najważniejszym pozostaje rozwiązanie wszystkich problemów i trudności kadrowych. Niestety jeszcze nie zawsze i nie w każdym miejscu człowieka można zastąpić automatem.

ZADANIA INNE PRZEZNACZONE DO WYKONANIA MIĘDZY INNYMI JUŻ W ROKU BIEŻĄCYM TO NA PRZYKŁAD: PRZYGOTOWANIE DOKUMENTACJI OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW, ROZPOCZĘCIE BUDOWY MECHANICZNEGO ZADAWANIA PASZ W TUCZARNI „CZERNICA”, MODERNIZACJA MAGAZYNÓW MIĘSA (ŚCIŚLEJ MÓWIĄC CHODZI O ZWIĘKSZENIE ICH POWIERZCHNI) NO I WRESZCIE TO WSZYSTKO CO OKREŚLIĆ MOŻNA KRÓTKO — POPRAWA JAKOŚCI PRODUKTÓW, ZWIĘKSZENIE WYDAJNOŚCI PRACY. PRZEWIDUJE SIĘ TAKŻE — UWAGA KLIENCI! — URUCHOMIENIE DWÓCH DAJSZYCH SKŁEPÓW FIRMOWYCH, W JASTRZĘBIU ORAZ W BOGUSZOWICACH.



Południowy Okręg Energetyczny w Katowicach

Elektrownia Rybnik-Wielopole

Odpady węglowe i tysiące megawatogodzin

**DZIEŃ PIERWSZY KWIETNIA, 1968 R.
DATA NARODZIN — JEŚLI TAK OKREŚLIĆ
MOŻNA OTWARCIE ZADANIA INWESTY-
CYJNEGO POD NAZWĄ „ELEKTROWNIA
RYBNIK — W BUDOWIE”. CO ZADECYDO-
WAŁO O TEJ BUDOWIE?**

**— RYBNICKI OKRĘG WĘGLOWY WY-
MAGAŁ DLA DALESZEGO ROZWOJU CORAZ
WIEKSZYCH ILOŚCI ENERGII ELEKTRYCZ-
NEJ. TO PIERWSZY, ALE NIE JEDYNY MO-
TYW; INNE:**

**— WĘGIEL DO WYTWARZANIA ENERGII
ZNAJDOWAŁ SIĘ W BEZPOŚREDNIM SĄ-
SIEDZTWIE, A ZAŁOŻONO PRZY TYM, ŻE
ELEKTROWNIA SPALAĆ BĘDZIE NAJGOR-
SZE GATUNKI: MUŁY I PRZEROSTY.**

Generalnym wykonawcą tej wielkiej inwestycji zostało Śląskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energobudowa” w Katowicach przy współudziale 18 przedsiębiorstw specjalistycznych. Powiedzmy od razu, że była to z wielu względów budowa niejako eksperymentalna. Przede wszystkim postanowiono tu wykorzystać szereg urządzeń prototypowych, a paliwem miał być węgiel odpadowy. To wymagało rozwiązania wielu trudnych problemów technicznych. Na domiar postanowiono jeszcze poszczególne obiekty oddawać do eksploatacji „w marszu”. No cóż, dodajmy od razu: ten eksperyment jednak się udał!

Pierwszy etap budowy rozpoczął się w marcu 1970 roku i zakończył się w styczniu 1974 roku, kiedy przekazano do eksploatacji ostatni z czterech bloków o łącznej mocy 800 MW. W tym samym 1974 roku rozpoczęto

drugi etap budowy, był to marsz do podwojenia osiągniętej mocy rybnickiej elektrowni. Etap ów trwał do końca 1978 roku i także zakończony został pełnym sukcesem. W tym momencie, a był to dokładnie przedostatni dzień grudnia wspomnianego roku — Elektrownia „Rybnik” osiągnęła moc 1600 megawatów, co stanowiło 8 procent ogólnokrajowej mocy zainstalowanej, zaś udział w produkcji energii elektrycznej w skali krajowej wynosił wówczas 9 procent.

Od pierwszych dostarczonych krajowi megawatogodzin aż po dzień dzisiejszy, Elektrownia „Rybnik” zawsze z nadwyżką realizowała swoje zadania i corocznie uzyskuje systematyczną poprawę podstawowych wskaźników produkcyjnych (nadwyżka ta średnio wynosiła 6%). Ponieważ elektrownia spala przy tym najgorsze a tym samym najtańsze asortymenty węgla — muly i przerosty — należy również do najbardziej ekonomicznych producentów energii elektrycznej. Zresztą... nie tylko o węgiel chodzi. W wyniku szeregu przedsięwzięć zdołano zaoszczędzić sporo ilości oleju opałowego. W roku 1979 spalano go jeszcze 95 tysięcy ton, od dwóch lat — już tylko 10 tysięcy ton. W skali roku oznacza to oszczędność rzędu jednego miliarda przystu milionów złotych

Elektrowni dla sprawnej pracy potrzebne są olbrzymie ilości wody, a przecież w śląskim regionie nie ma jej w nadmiarze. Tym cenniejszą jest inicjatywa rybnickich energetyków — pobierania jej z własnych ujęć: studni głębinowych i własnego zbiornika wodnego Rybnik. Warto przy tym dodać, że zbudowany dla celów technologicznych zbiornik wodny jest równocześnie atrakcyjnym miejscem wypoczynku dla załogi elektrowni, stanowiąc bazę sobotnio-niedzielnego wypoczynku. Zresztą nie tylko dla pracowniczych rodzin, lecz dla wielu mieszkańców sąsiednich miast również. W trosce o ochronę środowiska w rybnickiej elektrowni zainstalowano elektrofiltry wykazujące 99 procentową sprawność, zaś odpadowe pyły i żużel sprzedawane są cementowniom oraz przedsiębiorstwom budowlanym i górnicy.

Niezwykle istotnym osiągnięciem Elektrowni „Rybnik” jest też umiejętność rozwiązywania spraw socjalnych. Dla polepszenia trudnej sytuacji mieszkaniowej opracowano własną koncepcję — rozpoczynając budowę całego osiedla domków wielo i jednorodzinnych. Powołano do życia własną, przykładową Spółdzielnię Mieszkaniową. Do użytku załogi oddano wiele nowych obiektów w samej elektrowni, takich jak: szatnie, łaźnie oraz bazę szkoleniową. Zoorganizowano wielogabinetową przychodnię lekarską łącznie z punktem aptecznym i laboratorium analitycznym.

Całej załodze zapewniono dobre warunki wypoczynku po pracy i w czasie urlopowych tygodni. Przykładem tego są własne ośrodki wczasowe w Mrzeżynie nad morzem oraz w Ustroniu Zawodziu. Czynny jest także ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy w Stodolach oraz ośrodek sportów wodnych (z bazą noclegową i wyżywieniem) w dzielnicy Chwałęcice nad zbiornikiem wodnym „Rybnik”. Warto podkreślić iż ośrodek w Stodolach posiada między innymi tak atrakcyjne urządzenia jak: basen kąpielowy, korty tenisowe i sprzęt żeglarski. W zimie załoga może jeszcze korzystać z własnego wyciągu narciarskiego w Wiśle, w pięknej scenarii beskidzkich gór.

Wszystkie powyższe działania i bezsprzeczne przodownictwo w krajowej energetyce znalazły uznanie naczelných organów państwowych i resortowych, były wielokrotnie nagradzane i tak:

— we współzawodnictwie pracy załoga rybnickiej elektrowni dwukrotnie zdobywała Sztandar Prezesa Rady Ministrów, zaś trzykrotnie a więc na własność zdobyła Sztandar Przechodni Ministra Energetyki i Energii Atomowej.

W licznych konkursach o charakterze ogólnokrajowym Elektrownia „Rybnik” zdobywała główne nagrody. W ubiegłym roku 1985 Elektrownia „Rybnik” odznaczona została zbiorową Honorową Złotą Odznaką „Zasłużony dla Energetyki”.

Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ MOŻNA ORZEC IŻ REJESTR TYCH WSZYSTKICH WYRÓŻNIEŃ, NAGRÓD I ODZNACZEŃ BĘDZIE Z BIEGIEM LAT CORAZ BARDZIEJ BOGATY. GWARAN-CJĄ TEGOŻ SĄ WSZYSTKIE DOTYCHCZA-SOWE DOKONANIA I ZAWSZE BARDZO DO-BRA PRACA ZAŁOGI. W PERSPEKTYWIE DALSZEGO ROZWOJU ZAKŁADU — ZA-CHODZI POTRZEBA ZATRUDNIENIA WY-SOKOKWALIFIKOWANYCH PRACOWNI-KÓW BRANŻY ENERGETYCZNEJ. SĄ RÓW-NIEŻ WOLNE MIEJSCA W PRYZAKŁADO-WEJ SZKOLE ZAWODOWEJ, KSZTAŁCĄCEJ MŁODZIEŻ W ZAWODACH ENERGETYCZ-NYCH.



Rybnicko-Jastrzębski Zakład Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem — Przemysłu Węglowego W RYBNIKU-BOGUSZOWICACH PRZEDSTAWIAMY GÓRNICZĄ... KOLEJ



RYBNICKI OKRĘG WĘGLOWY W OKRESIE SWE-
GO DYNAMICZNEGO ROZWOJU STAŁ SIĘ TERE-
NEM WZMOŻONEGO EKSPORTU I WYWOZU
WĘGLA, A TO RZECZ JASNA ZWIĘKSZYŁO
ZAPOTRZEBOWANIE NA USŁUGI PRZEWOZOWE
— KOLEJĄ. SIEĆ ISTNIEJĄCA NIE BYŁA ZDOL-
NA SPROSTAĆ WCIAŻ ROSNĄCYM ZADANIOM.
W TEJ SYTUACJI ZRODZIŁ SIĘ POMYSŁ ZAM-
KNIĘCIA LINII KOLEJOWEJ BIEGNĄCEJ WOKOŁ
ROW-u I ŁĄCZĄCEJ WIĘKSZOŚĆ KOPALŃ ORAZ
POMOCNICZYCH ZAKŁADÓW GÓRNICTWA WĘ-
GLOWEGO. POMYSŁ URZECZYWISTNIONO,
A POWSTAŁA W TEN SPOŚÓB LINIA STAŁA SIĘ
CAŁKOWICIE NIEZALEŻNA OD PKP.

Zakład Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem
PW powołano do życia w lutym 1966 roku. Jak wykazuje prosty
rachunek w roku obecnym przedsiębiorstwo kończy 20 rok
działalności, czyli — mały jubileusz! Wróćmy jednak do sedna
sprawy odpowiadając na pytanie: co było zasadniczym celem
powołania ZTKiGK? A więc:

— przejęcie z istniejących przy kopalniach oddziałów cał-
kowitego kształtu spraw związanych z transportem kolejowym;

— przewóz między kopalniami i stacjami PKP ładunków
do punktów zdawczo-odbiorczych;

— transport węgla „surowego” z kopalń, które nie posia-
dają zakładów przeróbczych do tego rodzaju zakładów w in-
nych kopalniach;

— przewóz węgla energetycznego do Elektrowni „Rybnik”,
jak również do wielu przykopalnianych elektrociepłowni;

— utrzymanie i remont własnego taboru kolejowego.

Wszystkie te zadania mają na celu usprawnienie transportu kolejowego na rzecz górnictwa. Zakład dysponuje nowoczesnymi lokomotywami spalinowymi, jak również nowoczesnymi maszynami potrzebnymi do utrzymania dróg kolejowych w dobrym stanie. Przykładem może być uniwersalna podbijarka renomowanej firmy „Plasser”, pociąg układowy, oczyszczarka tłucznia, zgarniarka tłucznia. Naturalnie nie wymieniliśmy wszystkich posiadanych przez Zakład Transportu maszyn i urządzeń, jedynie te najważniejsze. Wszystko razem zapewnia sprawność szlaków kolejowych, a tym samym sprawny transport węgla, zarówno na potrzeby kraju jak i zagranicznych odbiorców.

O DOBREJ PRACY DECYDUJĄ PRZEDZ WSZYSTKIM LUDZIE!

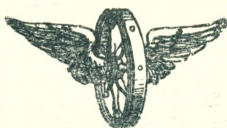
Decydują wysokie kwalifikacje załogi, stąd też wypływa stała troska o szkolenie i dopływ właściwych kadr, dobrych i bardzo dobrych fachowców. Pracownicy zdobywają wiedzę i wyższe kwalifikacje na licznych kursach zakładowych; wielu z grona załogi kształci się również w szkołach średnich i na wyższych uczelniach.

W chwili obecnej załoga liczy 1400 pracowników o różnych specjalnościach. Są one tak różne, iż w zależności od aktualnych bądź przewidywanych potrzeb zmienia się także profil kształcenia zarówno na kursach jak i w prowadzonej przez ZTKiGK Zasadniczej Szkole Zawodowej.

Zadania wciąż rosną i trzeba im sprostać. Oto na przykład w roku 1966 przewieziono łącznie 15,5 milionów ton ładunków. W roku 1984 ilość ta wzrosła już do 53 milionów ton! W roku obecnym z pewnością sięgnie do 60 milionów ton ładunków. Aby lepiej uzmysłwić sobie jaka to ilość — powiedzmy iż jest to pociąg towarowy łącznej długości 36 tysięcy (!) kilometrów. Kierownictwo ZTKiGK wobec tak szybko rosnących zadań i dobrej pracy załogi zwiększa też nieustannie troskę o warunki socjalne. Pracownicy korzystają z różnych form wypoczynku. Wyjeżdżają do ośrodków wczasowych Rybnicko-Jastrzębskiego Gwarectwa Węglowego, załoga posiada także własny ośrodek wypoczynkowy w Lipowcu.

Perspektywa dalszego rozwoju stwarza potrzebę zatrudnienia dalszych pracowników o specjalnościach takich jak: **SLUSARZ, SPAWACZ, MECHANIK, MURARZ, USTAWIACZ, MANEROWY**. Zakład oferuje także pracę robotnikom niewykwalifikowanym. Warto jeszcze dodać, że w roku minionym Zakład Transportu Kolejowego i GK przejął pod swoje władanie Fabrykę Domów w Kłokocinie, gdzie po niezbędnych robotach adaptacyjnych uruchomiono Bazę Napraw Taboru i Sprzętu — dla całego resortu górnictwa.

RYBNICKO-JASTRZĘBSKI ZAKŁAD TRANSPORTU KOLEJOWEGO I GOSPODARKI KAMIENIEM PW W SWOIM JUBILEUSZOWYM ROKU 1986 PRACUJE JAK ZAWSZE: SOLIDNIE, Z PEŁNYM ZROZUMIENIEM ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SPRAWNY TRANSPORT MILIONÓW TON WĘGLA, I NIE TYLKO WĘGLA. TAK ZRESZTĄ ZAWSZE BYŁO, TAK JEST NADAL I NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI IŻ BĘDZIE RÓWNIEŻ WE WSZYSTKICH PRZYSZŁYCH LATACH.



Rybnickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Węglowego »PEBEROW«

Prawdziwa kuźnia młodych kadr

Dynamiczny rozwój górnictwa w Rybnickim Okręgu Węglowym realizowany od początku przez przedsiębiorstwa zgrupowane w Zjednoczeniu Budowlano-Montażowym Przemysłu Węglowego, wymagał stałego wzrostu potencjału wykonawczego. Nadszedł więc czas, kiedy Kolegium Ministerstwa Górnictwa i Energetyki po przeanalizowaniu zarówno organizacji jak i rosnących zadań (związanych przede wszystkim z budową nowych kopalń) — podjęło uchwałę na mocy, której ZBMPW zostało zobowiązane do utworzenia z dniem 1 stycznia 1963 roku PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANO - INŻYNIERYJNEGO z siedzibą w Rybniku. Włączono do niego Przedsiębiorstwo Budowlane PW z całym zakresem robót budowlanych oraz Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich PW z zakresem robót inżynierskich. W ten sposób powstało przedsiębiorstwo noszące wówczas urzędową nazwę Przedsiębiorstwa Budowlano-Inżynierskiego Przemysłu Węglowego — które obecną nazwę z przydomkiem „PEBEROW” otrzymało ostatecznie w roku 1967.

„PEBEROW” koncentruje swą działalność przede wszystkim na budowie nowych oraz rozbudowie istniejących kopalń, oczywiście w pierwszej kolejności na terenie ROW-u. Przykładem są zbudowane na powierzchni obiekty takich kopalń jak „1 Maja”, „Jastrzębie”, „Moszczenica”, „Manifest Lipcowy”, „Borynia”, „XXX-lecie PRL”, „ZMP”, „Krupiński”. Niezależnie od tego wykonano modernizacyjne inwestycje w kopalniach: „Marcel”, „Rydułtowy”, „Dębieńsko”, „Jankowice”, „Anna”, „Szczogłowiec”, „Rymer”. W chwili obecnej „PEBEROW” pozostaje nadal generalnym wykonawcą dwóch dalszych, nowobudowanych kopalń a mianowicie — „Kaczyce” i „Warszowice”.

Przedsiębiorstwo budowało i buduje także inne obiekty, czego przykładami są: Fabryka Domów w Zorach, Elektrociepłownia w KWK „Manifest Lipcowy”, Baza Przedsiębiorstwa Robót Górniczych, sale zborno-widowiskowe w Jastrzębiu i Rybniku-Boguszowicach. Uczestniczyło także w rozbudowie

i modernizacji „Huty Silesia” oraz Rybnickiej Fabryki Maszyn. Obecnie w stadium budowy znajduje się Budynek Biblioteki Miejskiej w Rybniku, zaś w najbliższym czasie przewidziano do realizacji Centrum Kultury Filmowej w Jastrzębiu.

To jeszcze nie wszystko... „Peberow” zbudował również sporo osiedli mieszkaniowych a wraz z nimi szkoły, przedszkola, baseny kąpielowe, hotele robotnicze, pawilony handlowe i boiska sportowe. Wznoszono to wszystko na terenie licznych miast jak Jastrzębie, Radlin, Rydułtowy, Rybnik, Pszów, Pawłowice, Cieszyn, Wodzisław, Knurów, a nawet Bielsko. Doświadczona kadra a także pewne specjalizacje (np. budowa wież wyciągowych metodą ślizgową) pozwoliły także przedsiębiorstwu wkroczyć na budowy zagraniczne: w Berzdorf (NRD), Zielitz (NRD), Obwetii (Nigeria). Obecnie w tym zakresie „Peberow” prowadzi budowę kompleksu hotelowo-leczniczego w Kisłowodzku, w Związku Radzieckim.

„Peberow” od początku potrafi docenić potrzebę posiadania własnej bazy szkoleniowej, zapewniając stały dopływ i doskonalenie kadr. Zasadnicza Szkoła Zawodowa liczy tyle lat ile samo przedsiębiorstwo. Od 10 lat młodzież uczy się już w szkole nowozbudowanej w Zorach. 600 uczniów posiada do swej dyspozycji dobrze wyposażone pracownie, bibliotekę z czytelnią, gabinet lekarski, salę gimnastyczną. Działa Szkolny Klub Sportowy. Jest to w sumie podstawowa kuźnia kadr, szkoląca takich fachowców jak murarze, cieśle, posadzkarze, mechanicy i monterzy, stolarze, blacharze, dekarze. Corocznie — 120 absolwentów! Wielu z nich kontynuuje naukę w Technikum Budowlanym, w dzień lub systemem wieczorowym, po pracy.

ZSZ posiada także internat z całodziennym wyżywieniem i wieloma dobrze działającymi kółkami zainteresowań. Wreszcie... warsztaty szkolne przy ZSZ. Nowocześnie wyposażone we wszystko co niezbędne do nauki zawodu; są także wysokokwalifikowani instruktorzy. Jest to w sumie dobra gwarancja zdobycia wysokich umiejętności zawodowych. Niezależnie od szkolnictwa zawodowego organizuje się wiele różnych kursów wewnątrz-zakładowych i zleconych. Najlepsi pracownicy kierowani są na studia wyższe bądź do szkół średnich.

A CO W ZAMIAN ZA DOBRĄ ROBOTĘ? PYTANIE ISTOTNE...

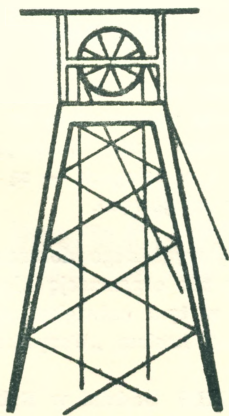
Przedsiębiorstwo nie szczędzi środków na stałe polepszenie warunków bytowych, społecznych. Godnym uznania jest w pierwszym rzędzie skuteczne rozwiązywanie problemu mieszkaniowego. „Peberow” posiada zakładowe osiedla mieszkaniowe w Rybniku i Jastrzębiu, a ponadto w Zorach i Jastrzębiu-Szerokiej mieszkania rotacyjne dla małżeństw oczekujących na przydział własnych mieszkań. Budując liczne spółdzielcze bądź zakładowe osiedla mieszkaniowe — między innymi w Rybniku, Pawłowicach, Wodzisławiu, Leszczynach, Czerwoncu — przedsiębiorstwo zdołało uzyskać sporo

mieszkań dla własnych pracowników. Stosowane jest także budownictwo patronackie, w ramach którego chętni mogą swoim wkładem pracy znacznie skrócić drogę do własnego mieszkania.

Temat inny to wypoczynek. Własnością załogi jest nowoczesny dom wczasowy „Halny” w Wiśle oraz ośrodek campingowy w Węgierskiej Górze. Ten ostatni cieszy się dużym powodzeniem u miłośników pieszych wędrówek górskich, a także chętnie jest odwiedzany przez grzybiarzy. Kto gustuje w wędkowaniu i sportach żeglarskich — może pojechać do mazurskiego Rydzewa, w pobliżu Giżycka. Dzięki bezdewizowej wymianie może także wyjechać na wczasy do Jugosławii.

„Peberow” otacza opieką byłych pracowników — emerytów i rencistów wraz z ich rodzinami. Najbardziej częste formy tej opieki to skierowania wczasowe i sanatoryjne lub pomoc finansowa.

Docenia się też potrzebę rozwijania kultury fizycznej. Ognisko TKKF posiada dwie sekcje: tenisa stołowego i żeglarską. Działa także sekcja skatowa. Amatorom turystyki urządzono wypożyczalnię sprzętu. „Peberow” jest również opiekunem Ludowego Klubu Sportowego w Krzanowicach. To pozwala między innymi zacieśniać więzy robotników ze środowiskiem wiejskim.



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego Oddział w Rybniku

Miliony klientów — miliardowe obroty

Rybnicki Oddział WPHW — jako taki — powstał dokładnie 10 lat temu, w lipcu 1976 roku. Stało się to w wyniku kolejnej reorganizacji handlu państwowego, a ściślej mówiąc połączenia wielu odrębnie dotąd działających organizacji handlowych, że wymienimy choćby „Arged”, „Fotoptykę”, ZURiT, „Otex”, „Jubiler”, PHM oraz część (z towarami przemysłowymi) WSS „Społem”.

Oddział rybnicki WPHW działa obecnie na terenie czterech miast: Rybnika, Knuruwa, Żor i Leszczyn. Obejmuje przy tym 167 sklepów, punkty usługowe, 2 punkty gastronomiczne oraz cztery zakłady pracy nakładczej. Ogólnie liczba pracowników oraz chałupników przekracza 1.300 osób, z których zdecydowaną większość należy wyróżnić szczerym uznaniem za codzienną i nie łatwą pracę.

Wróćmy jeszcze na chwilę do liczb.

Oto w pierwszym, pełnym roku działalności rybnicki oddział WPHW osiągnął obroty rzędu 1.850 milionów złotych. W roku obecnym zgodnie z założeniami będą one już bliskie 8 miliardów złotych. W tych samych latach wartość usług wynosiła odpowiednio 40 zaś obecnie — ponad 230 milionów złotych. Wymienione liczby ilustrujące stały rozwój zarówno w handlu detalicznym jak i w usługach — są rezultatem ofiarnej pracy załóg sklepowych i punktów usługowych.

Dla szybszego i bardziej wygodnego dotarcia do klienteli intensyfikuje się sprzedaż. towarów poprzez organizację kiermaszy. W minionym roku urządzono ich kilkanaście, w tym największym powodzeniem cieszyły się kiermasze organizowane pod hasłem „Wszystko dla mieszkańców ROW”.

Od chwili powstania WPHW Oddział w Rybniku zdołał uruchomić 18 nowych sklepów oraz 26 punktów usługowych. W bieżącym roku WPHW zmuszony został do oddania dużego lokalu położonego w centrum miasta, to jest Domu Handlowego — na rzecz PSS „Społem” Rybnik. Aby nie przerwać działalności tak dużej i potrzebnej dla miasta placówki, uruchomiono Dom Handlowy w zaadaptowanym na sklep magazynie „Domus” w Rybniku, przy ul. Zebrzydowieckiej.

Wszystko to jeszcze nie zaspokaja w pełni istniejących potrzeb. Wylania się w tym względzie konieczność dalszych nowych inwestycji. Czego można się spodziewać w najbliższej przyszłości?

Na tak zwanym Osiedlu „Nowiny” w Rybniku istnieje już obecnie nader pilna potrzeba budowy obszernego pawilonu handlowego, który znajduje się we wstępnym etapie realizacji. Do końca bieżącego roku sporządzona zostanie dokumentacja, budowa powinna rozpocząć się w roku przyszłym. Pawilon ten, a raczej prawdziwy Dom Towarowy, będzie dysponował powierzchnią 3.000 m², a koszt budowy sięga 150 milionów złotych.

W Żorach — jeszcze w bieżącym roku rozpoczęte będą roboty zmierzające do przystosowania budynku na Dom Towarowy. Dalsze zamierzenia to budowy: pawilonu handlowego w Boguszowicach, pawilonu w Leszczynach oraz usługowego „Centrum” w Knurowie.

W centrum zainteresowania znajdują się jak zawsze sprawy związane z lepszą — to znaczy szybszą i kulturalną obsługą klientów. W tym zakresie organizuje się liczne kursy i szkolenia, między innymi dotyczące organizacji pracy i kultury sprzedaży, towaroznastwa, obsługi kas rejestracyjnych. Tylko w minionym roku uczestniczyło w nich prawie 200 pracowników.

Wyrazem troski o sprawy socjalne są na przykład wczasy, na które w roku 1985 wyjechało ponad 500 pracowników, zaś w kilku atrakcyjnych wyjazdach uczestniczyło ponad 300 osób. Po za tym rozporowadzono wśród załogi 2.300 biletów na różnego rodzaju imprezy kulturalne.

WIR

***Oferty
handlowe
i usługowe
wolne
miejsca
pracy
w Rybniku***

**SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO
W RYBNIKU
oraz FILIA W WODZISŁAWIU ŚL.**

Wykonuje usługi przewozowe

dla pionu wiejskiego.

**Spółdzielnia poszukuje pilnie KIEROWCÓW, KON-
WOJENTÓW I MECHANIKÓW SAMOCHODO-
WYCH ORAZ ELEKTRYKÓW I TOKARZY.**

**Blizszych informacji udziela Dział Kadr w Rybniku,
ul. Jankowicka.**



Uwaga Rolnicy!

Z dniem 1 lipca 1986 r. obowiązują nowe atrakcyjne ceny skupu mleka. Cenę skupu mleka podwyższa się w porównaniu z cenami dotychczasowymi średnio o 4,00 zł na 1 litrze.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Rybniku

zapewnia producentom mleka:

- odbiór dobrego mleka bezpośrednio od dostawców na koszt spółdzielni,
- dostawę pasz mineralnych,
- dostawę środków do produkcji mleka,
- dostawę artykułów mleczarskich poprzez punkty skupu mleka.

Spółdzielnia zatrudni na korzystnych warunkach:

- magazynierów wyrobów gotowych,
- mechaników, chłodziarzy i elektryków,
- operatorów wózków akumulatorowych,
- palaczy.

**Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni w Rybniku,
ul. Sosnowa 2.**

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
Rybnik
z siedzibą w Rybniku-Kamieniu, ul. Szewczyka 22

Oferuje usługi w zakresie

- ślusarstwa oraz motoryzacyjne w Gotartowicach
- elektryczn, krawieckie, fryzjerskie w Orzepowicach,

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ NA ZAKUPY DO

- sklepu przemysłowego w Chwałęcicach, który poleca duży wybór artykułów, gospodarstwa domowego, sprzętu zmechanizowanego, RTV i elektrycznych.

UWAGA SPÓŁDZIELNIA ZATRUDNI:

- rewidentów zakładowych,
- kierowników sklepów oraz sprzedawców:
branży spożywczej, agd, oraz branży tekstylnodzieżowej i obuwniczej,
- referenta ds. skupu i kontraktacji,
- księgowe,
- referenta ds. samorządu,
- referenta ds. pracowniczych,
- konwojenta,

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE DZIAŁ KADR.

Uwaga!

Rolnicy, Spółdzielnie Rolnicze i Kółka Rolnicze!

WZGS - Zakład Gospodarczy w Rybniku

ul. Jankowicka

zaprasza do:

**SKŁADNICY MASZYN ROLNICZYCH
W RYBNIKU, ul. Drzymały
i WODZISŁAWIU ŚL., ul. Marklowicka**

które oferują

- maszyny i narzędzia rolnicze
- części zamienne do maszyn
- ciągniki jednoosiowe „Dzik” oraz części zamienne w szerokim asortymencie.

SZCZEGÓLNIE POLECAMY:

- brony ciągnikowe i brony talerzowe, pielniki konne, podnośniki kolumn, wały, kolczatki, przyczepy.

Wnioski, propozycje i uwagi dotyczące asortymentu w naszych składnicach przyjmuje dyrekcja w Rybniku.

Spółdzielnia Inwalidów „ŁĄCZNOŚĆ” w Rybniku
ul. Rudzka 47

wykonuje usługi

dla ludności w zakresie ślusarstwa i blacharstwa

UWAGA! Spółdzielnia zatrudni pilnie szwaczki z III grupą inwalidztwa w zakładzie odzieżowym przy produkcji odzieży oraz ślusarzy, mechaników, kierownicę i prac. niewykwalifikowanych z I, II i III grupą inwalidzką.

ZAPEWNIAMY:

- dobre warunki płacowe,
- nagrody jubileuszowe za 15, 25, 35, 45, 50 lat pracy,
- możliwość korzystania z własnej przychodni lekarskiej, gabinetu fizjoterapii, hydroterapii, sauny,
- świadczenia z funduszu rehabilitacji inwalidów,
- dewidendę w wysokości zależnej od wypracowanego przez Spółdzielnię zysku.

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela Dział Kadr Spółdzielni, Rybnik, ul. Rudzka 47, I p. tel. 210 28 lub 233 52.

**SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA
WIELOBRANŻOWA W RYBNIKU**

wykonuje usługi

dla ludności:

- budowlano-remontowe,
- instalacyjne,
- parkieciarsko-posadzkarskie,
- ślusarskie,
- wyposażenie wnętrz mieszkalnych,
- oraz w zakresie innych rzemiosł.

Polecamy:

narzędzia do samochodów, części zamienne do samochodów, okucia budowlane, meblowe, namioty foliowe dla ogrodnictwa oraz artykuły pamiątkarskie i meble pojedyncze. W naszym pawilonie: w Rybniku, ul. Wysoka 15-17.

Nasze wyroby rynkowe **OFERUJĄ** również sklepy w Rybniku przy ul. Łony 8, ul. Raciborskiej 13 oraz w Żorach przy ul. Szeptyckiego.

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
ODDZIAŁ W RYBNIKU**

Ojernie

w sklepach warzywno-owocowych i kwiaciarniach
— szeroki asortyment świeżych warzyw i owoców
oraz kwiatów.

HURTOWNIE nasze w Wodzisławiu i Rybniku zaopatrują sklepy detaliczne, własne, obce oraz żywienie zbiorowe.

SPÓŁDZIELNIA ZATRUDNI

w swoich placówkach na terenie Rybnika Wodzisławia i Jastrzębie:

— sprzedawców oraz pracowników fizycznych do prac magazynowych.



RYBNICKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Rybniku, ul. Curie Skłodowskiej

Wykonuje usługi

dla ludności w zakresie:

TAPICERSTWA

(wykonywanie i naprawa tapczanów, wersalek, foteli, taboretów tapicerowanych oraz pełnego asortymentu samochodowego).

RYBNIK, ul. Wodzisławska 3

RYBNIK, ul. Krucza 3

ŻORY, Osiedle Powstańców, Pawilon Usługowy U-7

SLUSARSTWA

(wykonywanie parkanów, bram, balustrad, garaży itp.)

RYBNIK, ul. Wodzisławska

SUMINA, ul. Rybnicka 2

STOLARSTWA

(meblościanki, boazerie, wystroje wnętrz)

RYBNIK, ul. Wodzisławska 8 B

RYBNIK, ul. Przemysłowa 47

LESZCZYNY-DĘBIĘNSKO

MOTORYZACJI

(wymiana nadwozi Fiat 126p, Fiat 125p, remont silników, naprawy powypadkowe)

RYBNIK — wraz z autoryzacją silników i samochodów „Skoda”

Usługi wykonujemy z materiałów powierzonych i własnych!

S P Ó Ł D Z I E L N I A

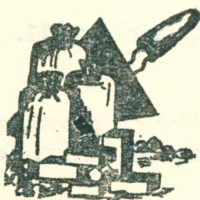
Zatrudni

fachowców wszelkich branż oraz uczniów do nauki zawodu SZEWSKIEGO, ŚLUSARSKIEGO I BUDOWLANEGO.

Szczegółowych informacji udziela **DZIAŁ USŁUG** w Rybniku, ul. Curie Skłodowskiej 7 — Pawilon Usługowy.

SPÓŁDZIELNIA posiada własny sklep firmowy w Rybniku, ul. Curie Skłodowskiej 7, który **OFERUJE** odzież damską, pościel itp.

Zapraszamy!



**PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO
W R Y B N I K U**

Prowadzi

**sprzedaż hurtową artykułów spożywczych, sprzedaż
detaliczną wyrobów monopolowych oraz skup opako-
wań szklanych typu:**

	typ	cena
butelki monopolowe	0,5	10,—
butelki „E”	0,5	12,—
butelki 0,33 soki	0,33	10,—
butelki	0,75	10,—
Słoje	0,9	7,—
Słoje	0,5	5,—
Słoje	0,45	4,50
Słoje	0,34	3,50
Słoje	0,2	2,50

w RYBNIKU, ul. Rybnickiego 11.

U W A G A:

**Poszukujemy agentów do prowadzenia skupu opako-
wań na terenie miast: Rybnika, Żor, Knurów, Lesz-
czyn.**

**Informacji udziela Dział Opakowań PHS RYBNIK,
ul. Cegielniana 14, tel. 22 972.**

Opracowanie wydawnictwa:

Wojciech BRONOWSKI

Paweł KIELKOWSKI

